Nr. 194. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 25 Sierpnia 1921.

Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. Św. Anny l. 3.

Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica [illegible]

Cena numeru 10 Mk.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcassa i A. Salamonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: S. Batnstab, ulica Legionów 21; S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Soszyński. — W Tarnowie M. Rusach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za tax Mk 20'—. Do numeru niedzielnego i świątecznego drożej za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi 80 Mk za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 50'— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 60'— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Wrzenie w Poznańskiem

Kraków, 24 sierpnia.

Były zabór pruski teraz dopiero przebywa cierpienia organicznego zrastania się z resztą Polski, przedewszystkiem z Królestwem. Małopolska przebyła ten proces w stanie ekstazy i upojenia cudem nagłego zmartwychwstania Polski wolnej i zjednoczonej. Dlatego bólów tych nie czuła, jakkolwiek nie można powiedzieć, że nie poniosła szkód i to bardzo wielkich. Dość wspomnieć historyczny już dziś wykup koron za marki i ograbienie ludności małopolskiej z trzydziestu conajmniej procentów jej majątku.

W zaborze pruskim wypadki potoczyły się w innym porządku. Tam zjednoczenie polityczne nastąpiło blisko w dwa miesiące później i ograniczyło się tylko do aktów ściśle politycznych, pozostawiając całą dziedzinę życia praktycznego, więc administrację wewnętrzną, przedewszystkiem zaś stosunki gospodarcze w ich typie dotychczasowym, którego wyłączności i czystości instynktownie strzeżono z wielką czujnością.

Dzięki temu przez dwa lata utrzymała się anomalja państwa w państwie, nieharmonizująca z literackiemi koncepcjami ultracentralistycznego państwa, na które Polska wychodzi mimo wszystkie autonomiczne i decentralistyczne deklamacje, lecz za to odpowiadająca interesom ludności zaboru pruskiego i wychodząca jej na zdrowie. Gdy w całej Polsce zjednoczonej chleb kosztował już dawno przeszło sto marek za kilogram, w zaborze pruskim cena jego stała jeszcze ciągle przy 20 czy 30 markach. W tym stosunku układały się ceny innych środków żywności i wogóle utrzymania. To też coraz częściej jeżdżono z Królestwa i Małopolski — „odjadać się" w Poznańskiem, a wracając, narzekano tylko na czujność straży granicznych poznańskich, które nie pozwalały wywieźć z tej Beocji ani funta masła, ani litra spirytusu.

Ale ostatecznie wszystko na świecie ma swój koniec. Podobnie jak ekonomiczne stosunki muszą wkońcu wytworzyć odpowiadające im polityczne, tak na odwrót polityczne dążą do stworzenia sobie właściwego odpowiednika w — ekonomicznych. Prawo naczyń połączonych musiało ujawnić swoje działanie między zaborem pruskim a resztą Polski. — I ostatecznie ujawniło. Wprowadzenie wolnego handlu przyspieszyło tylko ten proces. Raczej uczyniło go nagłym tak i błyskawicznym, że ludność nie miała czasu przyzwyczaić się do tych tak szybkich a niemiłych zmian. W ciągu jednego tygodnia chleb w zaborze pruskim podrożał z 20 na sto marek za kilo. W tym samym stosunku podrożały wszystkie inne artykuły żywności. Człowiek, który wczoraj, przeliczywszy przed zaśnięciem swą kasę, stwierdzał, że wystarczy mu do końca miesiąca i do nowej pensji czy płacy, nazajutrz dowiedziawszy się o nowych cenach, przekonywał się z przerażeniem i gniewem, że już pojutrze nie będzie miał co jeść, bo nie będzie miał za co kupić.

Więc też nagle zawrzało w całym zaborze pruskim. Przy całym niebywale wielkim wpływie duchowieństwa na umysły w tym zaborze, przy kulturalnym konserwatyźmie jego ludności, byłoby grubym błędem wyobrażać sobie, że wskutek tego ludność ta jest łatwa do rządzenia czy też do „bezrządzenia" w stylu warszawskim. W tej samej twardej, ale pod wielu względami tak dobrej szkole, w której ludność ta nauczyła się pracować i spełniać obowiązki, nauczyła się ona także, że państwo z kolei poczuwa się do obowiązków wobec ludności i że spełnia je rzetelnie i sumiennie. Tego drugiego członu w równaniu życia publicznego zaboru pruskiego nagle zabrakło. Stąd niepokój i gniew. Proletarjat tamtejszy wychował się w atmosferze stosunków niemieckich. Jakkolwiek twarde, cechowały się one dwioma rzeczami — stałem oparciem o ścisłe prawo i tą atmosferą odpowiedzialności socjalnej, z jakiej w Niemczech zrodziło się już przed wojną jedyne na świecie ustawodawstwo socjalne właśnie w interesie proletarjatu. Tego wszystkiego nagle zabrakło. I oto drugi powód do gniewu i niepokoju.

Ostatecznym rezultatem jest to, że zabór pruski znajduje się obecnie w stanie chronicznej rewolty. Po szeregu zaburzeń mniej lub więcej gwałtownych i krwawych w Kościanie, Starogardzie, Pelplinie i innych miejscowościach, wybuchł teraz wielki strajk kolejowy. Wszystko na podłożu stosunków aprowizacyjnych i drożyźnianych, które zbyt szybko utożsamiły się ze stosunkami warszawsko-krakowskiemi. Wszędzie powodem zamieszek był opór ludności przeciw wywożeniu zboża i mięsa „za granicę" t. j. do innych części Polski i przeciw podrażaniu żywności.

W atmosferze tej znany separatyzm poznański, kultywowany dotychczas przez część inteligencji tylko i to jako reakcja na pewne niemiłe jej i niezgodne z jej pojęciami formy życia publicznego w Warszawie, znalazł znowu bardzo silny i wdzięczny grunt dla dalszego rozwoju. Ideologja separatystyczna niektórych inteligentów poznańskich otrzymała silny rukers ze strony prostych racyj życiowych, któremi kierują się masy ludowe po miastach i miasteczkach.

W Poznańskiem uchwalili „separatyści" rezolucję, potępiającą w najostrzejszy sposób sprawę unifikacji. Utrzymują oni, że usiłowanie stopienia państwa w zwartą całość oddziaływa nader szkodliwie na Górny Śląsk, który nagle stanął przed obliczem obaw, czy Polska uszanuje jego dzielnicową odrębność. Rząd, podnoszą „separatyści", nie ma prawa traktowania Poznańczyków i Pomorzan „na równi z ludami chińskiemi" i bez zapytania kasować ich odrębność, dlatego protestują przeciw zacieraniu praw autonomicznych, przeciw zniszczeniu gospodarczemu w formie nakładania olbrzymich podatków i t. d. W szeregu pozytywnych żądań wysuwa się konieczność ustanowienia dla b. dzielnicy pruskiej namiestnika, pochodzącego z tejże dzielnicy, któryby przygotował projekt samorządu administracyjnego, wojskowego (!) i gospodarczego, na wzór bawarskiego; wymaga się powołania do życia Sejmu dzielnicowego, bicia waluty dzielnicowej, obok ogólno-państwowej i t. d. „Żądania te — mówią separatyści — stawiamy z całą bezwzględnością, ponieważ doświadczenie ostatnich lat wykazało, że jedynie tą drogą możemy zabezpieczyć dzielnicę naszą od ruiny i najlepiej przysłużyć się całej Ojczyźnie".

Nie należy wątpić, że te boleści organicznego zrastania się zaboru pruskiego z resztą Polski, skończą się prędzej czy później. Idzie jednak o to, aby nie pozostawiły one zbyt głębokich i szpetnych blizn duchowych i schorzenia trwałego. Do wielu zadań, które stoją przed rządem warszawskim, bezskutecznie wyczekując trafnego rozwiązania, przybywa nowe, zarówno trudne i odpowiedzialne, jak delikatne — umiejętnie przyzwyczaić ludność konsumującą w zaborze pruskim do tego, aby podobnie jak jej siostrzyce w innych dawnych zaborach godziła się spokojnie na to, że będzie obdzierana przez producentów, a sama z kolei będzie przynaglała państwowe maszyny drukarskie, aby coraz więcej dostarczały nowych marek na podwyżki i podwyżki podwyżek...

Strajk kolejowy.

Warszawa (EE). Do Warszawy nadeszły wszystkie pociągi prócz tych, które wedle rozkładu jazdy powinny były ruszyć z Poznania i Gdańska po godzinie 9 rano.

Warszawa (EE). Późnym wieczorem w poniedziałek nadeszła wiadomość, że ruch strajkowy szerzy się z Poznania w kierunku na Pomorze. Kolejarze w Bydgoszczy zawiesili pracę. Kolejarze poznańscy i pomorscy zagrozili, że w razie nieuwzględnienia żądań ogółu kolejarzy tudzież w razie militaryzacji kolei zostanie w tych dzielnicach proklamowany strajk generalny. W kierunku południowym od Poznania strajk dotarł wczoraj przed północą do Łodzi.

Warszawa (EE). W poniedziałek przybyła do Warszawy delegacja kolejarzy pomorskich, prowadzona przez posła do Sejmu Rogora. Jest to delegacja międzyzwiązkowa, złożona z przedstawicieli „Polskiego Związku kolejowego", „Zjednoczenia zawodowego polskiego" i „Zawodowego Związku kolejarzy Rzeczypospolitej Polskiej".

W zastępstwie nieobecnego w gmachu ministerstwa ministra kolei Jasińskiego, przyjął delegację szef sekcji Miller, który oświadczył przybyłym, iż wogóle nie zamierza mówić ze strajkującymi. Delegacja udała się wobec tego do gmachu Rady ministrów, gdzie właśnie odbywało się posiedzenie. Minister Jasiński, dowiedziawszy się o przybyciu delegacji, wyszedł do niej i zwrócił się do posła z prośbą, by ten powagą swoją wpłynął na rychłe zakończenie strajku. Poseł R. odpowiedział, że podejmie się tego zadania tylko w takim razie, jeśli otrzyma wyraźne przyrzeczenie, że kolejarze otrzymają zaliczkę na poczet podwyższonych poborów. Minister Jasiński odpowiedział, iż zobowiązania takiego dać nie może, ponieważ nie otrzyma zezwolenia ze strony ministra skarbu. Wobec tego oświadczenia sprawa stanęła na martwym punkcie.

Warszawa. (EE). Poniedziałkowa Rada ministrów nie powzięła żadnej stanowczej decyzji w sprawie strajku kolejowego. Decyzji tej nie należy oczekiwać przed środą.

Poznań, 23 sierpnia (PAT). Wydział kolejowy przy dyrekcji kolejowej w Poznaniu komunikuje: z dniem dzisiejszym, to jest 23 bm. władze wojskowe uruchomiły na razie pociągi osobowo-towarowe na szlaku Poznań—Skalmierzyce. Pociągi wyjeżdżają z Poznania o godzinie 8. do Skalmierzyc przybywają o godzinie 16.20. Ze Skalmierzyc pociąg wyrusza również o godzinie 8 i do Poznania przybywa o godzinie 16.25. Pociągi te zatrzymują się tylko na stacjach: Środa, Jarocin, Pleszew, Ostrów. Pociągami temi mogą jeździć osoby cywilne. Dla Poznania rezerwuje się miejsce dla 200 osób, dla Środy dla 10 osób, dla Jarocina dla 30 osób, dla Pleszewa dla 10 osób, dla Ostrowa dla 50 osób, dla Skalmierzyc w drodze powrotnej dla 200 osób. Osoby cywilne, które chcą temi pociągami podróżować, muszą mieć zezwolenie starostwa, względnie ze Skalmierzyc od służby administracyjnej, stworzonej na ten czas. Zatem każda osoba cywilna musi być przed podróżą zaopatrzona w takie pozwolenie przez władze administracyjne. Po otrzymaniu takiego zezwolenia podróżujący otrzymują bilety w Poznaniu od Towarzystwa Orbis (Plac Wolności). Zaś na innych stacjach wprost u wojskowego komendanta pociągu. Pociągi te kursować będą aż do zlikwidowania strajku. Uruchomienie pociągów na innych linjach jest w toku. Starostwa otrzymały polecenie od województw, względnie ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej udzielania zezwolenia na podróż tylko tym osobom, które muszą podróżować w ważnych sprawach.

Sprawa górnośląska a Rada Ligi

CZŁONKOWIE RADY ZJEŻDŻAJĄ.

Londyn, 23 sierpnia (PAT). Balfour opuścił Anglję, aby wziąć udział w konferencji Rady Ligi Narodów, która odbędzie się dnia 29-go sierpnia.

Paryż, 23 sierpnia (PAT). Na plenarnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dniu 5 września Francję reprezentować będą: Bourgeois, Viviani i Hanoteaux.

Genewa, 23 sierpnia (PAT). Ag. Havasa donosi: W nadchodzący piątek spodziewają się tu przyjazdu wicehrabiego Ishi.

NIE BYŁO ROKOWAŃ Z NIEMCAMI O GÓRNY ŚLĄSK.

Warszawa, 23 sierpnia (PAT). Wobec pogłosek o rzekomych rokowaniach rządu polskiego z rządem niemieckim w sprawie Górnego Śląska, ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że żadne podobne rokowania nie miały miejsca.

O PRZETWORZENIE LIGI NARODÓW.

Nauen (EE). W ostatnich czasach ujawnia się szczególnie silnie krytyka ustroju, zakresu działania i samej działalności Ligi Narodów. Krytykę tę rozpoczęła Ameryka, która od pierwszej już chwili była niechętnie wobec Ligi usposobiona z powodu nieuwzględnienia jej żądań, za przykładem zaś Ameryki poszły inne państwa. Międzyparlamentarna konferencja w Sztokholmie, państwa północne, wreszcie ostatnio Włochy zajęły wobec Ligi Narodów stanowisko bardzo krytyczne i zażądały gruntownych zmian. Koła kierujące Ligą widzą dobrze jej braki, to też najbliższe obrady Ligi przyniosą niewątpliwie i to jeszcze przed omawianiem sprawy śląskiej, kilka ważnych zmian. Komisje Ligi przedłożą jej do uchwalenia nowe projekty, przez komisje te opracowane, a dotyczące spraw zaprowadzenia stałych trybunałów, rozszerzenia kilku punktów statutu, przyjęcia nowych członków i zorganizowania stałej komisji prawniczej.

Nauen, 23 sierpnia (PAT). Wedle doniesień z Rzymu, rząd włoski zamierza na najbliższem posiedzeniu Ligi Narodów przedłożyć kilka propozycyj, dotyczących ważnych zmian w organizacji Ligi. Na wypadek odrzucenia tych propozycyj zamierzają Włochy wystąpić z Ligi, podobnie jak to uczyniła Argentyna.

NITTI STAŁYM OBROŃCĄ NIEMIEC.

Rzym (EE). Były włoski prezydent ministrów Nitti omawia w prasie politykę sprzymierzonych w sprawie Górnego Śląska, oraz w sprawie sankcyj gospodarczych wymierzonych przeciwko Niemcom. Polityka koalicji w sprawie Śląska jest niezdecydowana, nie podtrzymuje swych raz powziętych postanowień, nadewszystko zaś przedłuża panujący tak w Niemczech jak i Polsce stan niepewności, oddziaływający fatalnie na politykę europejską. W sprawie sankcyj Nitti zarzuca Francji, że dąży ona do gospodarczego zniszczenia Niemiec. Przedłużanie okupacji zagłębia Ruhry i podtrzymywanie represyj finansowych odbija się bardzo ujemnie na życiu gospodarczem Niemiec i doprowadzi je niechybnie do ciężkiego przesilenia. Obecnemu rządowi Rzeszy z wielkim wysiłkiem tylko udało się utrzymać równowagę budżetową. Przy omawianiu przesileń gospodarczych Nitti dotknął sprawy Polski, przyczem stwierdził, że przyczyną niepowodzeń gospodarczych Polski jest zbytni imperjalizm, który ją już raz zaprowadził na Ukrainę(!!!).

STANOWISKO JAPOŃCZYKÓW NIEOKREŚLONE.

Genewa, 23 sierpnia (PAT). Ag. Havasa donosi: Delegacja japońska wyraziła zdziwienie przed Radą Najwyższą i Radą Ligi Narodów z opinji, jaką rzekomo zajmuje Japonja w kwestji Górnego Śląska. Delegaci japońscy oświadczyli, że nieścisłe są wiadomości, jakoby baron Hayashi wyraźnie stanął po jednej lub drugiej stronie w sprawie górnośląskiej. Ani baron Hayashi ani wicehrabia Ishi nie otrzymali żadnych instrukcyj od rządu swojego, gdyż ten wyraził jedynie pragnienie sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska.

POSIŁKI KOALICYJNE NA G. ŚLĄSKU.

Nauen, 23 sierpnia (PAT). Dzienniki niemieckie podają, że Francja, idąc za przykładem Anglji i Włoch, zamierza wysłać na Górny Śląsk dwa batalјony piechoty, a nie dywizję, jak pierwotnie projektowała.

Nadzwyczajne posiedzenie parlamentu francuskiego.

Warszawa, 24 sierpnia (Tel. wł.) Z Paryża donoszą, że parlament francuski zwołany zostanie dla sformułowania swego stanowiska w sprawie Górnego Śląska na nadzwyczajne posiedzenie. Nastąpi to jeszcze przed terminem rozpoczęcia obrad Ligi narodów. Na wypadek, gdyby żądanie zwołania parlamentu na nadzwyczajne posiedzenie nie znalazło większości, Millerand, jako prezydent rzeczypospolitej, zarządzi natychmiastowe zwołanie Izby.

Francuzi o stosunkach polsko-czeskich

Paryż, 23 sierpnia (PAT). »Journal des Debats« w artykule o polityce czechosłowackiej w stosunku do Polski, a zwłaszcza w stosunku do sprawy Górnego Śląska, wyraża się z uznaniem i uznaniem o polityce dr Benesza. Autor artykułu pisze, że oznacza to szczęśliwy krok na drodze zbliżenia się między obu państwami. — Zawdzięczać to należy — pisze »Journal des Debats« — w pierwszym rzędzie lojalnemu i mocnemu stanowisku Czechosłowacji w sprawie Górnego Śląska, oraz polityce ministra Benesza, którego podziwu godna rozwaga nareszcie zaczęła wydawać owoce. Artykuł wyraża również szczerą radość z powodu zbliżenia między Polską a małą ententą. Jest to fakt, posiadający doniosłe znaczenie dla całej polityki Europy Środkowej. Polityka Francji może sobie powinszować.

ZWOŁANIE SEJMU RZESZY.

Berlin, 23 sierpnia (PAT). Prezydent Sejmu Rzeszy wobec stanowiska frakcyj i rządu państwowego [illegible] zwołanie Sejmu i ustanowił jako termin zejścia się Sejmu dzień 27-go września.

BEZWZGLĘDNOŚĆ KONKURENCYJNA ANGLJI.

Poldhu, 23 sierpnia (PAT). Wedle prywatnych wiadomości z kół niemieckich, rząd niemiecki czynił usilne zabiegi, by mu przyznano prawo importu pewnych surowców z dawnych kolonij niemieckich. Anglja, jak dotąd, zajmuje stanowisko odmowne, lękając się konkurencji dla swego przemysłu. Zresztą wobec dzisiejszych sankcyj ekonomicznych kwestja ta nie jest aktualną.

Sprawa granicy spiskiej przed konferencją ambasadorów.

Morawska Ostrawa (EE). »Morgenzeitung« donosi za preszburskim »Slovenskim Dennikiem«, że polsko-czeska komisja graniczna ustaliła granicę Orawy, nie mogła natomiast zgodzić się na określenie granicy Spiszu. Wobec rozbieżności zapatrywań w tym kierunku sprawa granic spiskich zostanie przedłożoną konferencji ambasadorów.

Międzynarodowy kongres demokratów

Kopenhaga (EE). Rozpoczął tutaj swe obrady międzynarodowy kongres demokratyczny. W kongresie biorą udział przedstawiciele Francji, Anglji, Holandji, Niemiec, Skandynawji i Szwajcarji. Na kongresie poruszono sprawę oparcia demokracji na nowych zasadach prawdziwie twórczych, któreby umożliwiły jej skutecznie przeciwdziałać rozsadzającym hasłom komunistycznym. Stwierdzono, że parlamenty,

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

14 (Ciąg dalszy).

Cichy i znużony głos jej budził w nim żałość, ale na ustach miał słowa suche i chłodne... I nie patrzał na nią, obawiał się tych wszystkowidzących oczu. Mierzył wzrokiem niemalowane deski podłogi. Dwie świecące główki gwoździ, takie same jak w korytarzu gmachu sądowego przykuły spojrzenie jego... Odżyła tamta męka... Wychodząc z domu, postanowił, że wszystko będzie jak dawniej, a to wszystko było zgoła inaczej... i tamto szczęście zdawało się minionem na zawsze... Adam zasłonił twarz rękami... Ona zamilkła na mgnienie i z wysiłkiem dalej swoim biednym znużonym głosem, mimo bólu krtani, ciągnęła jakąś opowieść o chorobach, [illegible] między jeńcami i nędzy uchodźczej. Stosunek, wczoraj serdeczny i prosty, stał się sztucznym, atmosfera — nie do wytrzymania ciężką. Adam dźwignął się. W owem mgnieniu spotkały się źrenice... Adam odwrócił wzrok, pożegnał ją i wyszedł.

W przyjaciołach swoich, którzy zgromadzili się u niego tego samego wieczora, Adam nie znalazł tego, czego w nich szukał. W zacisznym gabinecie, gdzie zwykle podczas pobytu polskich gości, dawało się wyczuć tętno młodej mocy i wiary, gdzie rozlegały się wesoła mowa i śmiechy, dziś we wszystkich czterech kątach usadowiły się nuda, zniechęcenie i smutek.

Grobliński począł tym ludziom, udręczonym bezczynnością, chorym z tęsknoty do kraju, dowodzić, że wojna, kongres, wymiana jeńców, potrwają jeszcze dziesięć co najmniej lat.

— Nauczymy się cierpliwości — odezwał się skromny urzędnik, pan Grzesiak z Podgórza. — Pan cierpiał dla sprawy dłużej niż my i wytrwał — nasza niewola zapewne będzie krótszą.

— Proszę panów — rzekł opryskliwie Grobliński — po co te szumne frazesy! Ja nie byłem męczennikiem... osądzono mnie i zakuto, dzisiaj doprawdy szczerze ubolewam, że przez ten czas nie znajdowałem się na swobodzie, nie używałem życia... obawiam się, że i wy powiecie sobie to samo po latach... Górnolotne słowa wymawiają się łatwo, lekką mają wagę a jakże często łudzą człowieka... Iluż z was już poległo, iluż jeszcze położy młode głowy!... Rzymianie wprawdzie twierdzili, że słodką jest śmierć dla ojczyzny... Cóż znaczy czyn garstki. Nie żałujesz pan dziś, że porzucił żonę, wątłego Mietka swego, jedynego syna — zwrócił się do Grzesiaka. — Tam w kraju jest głód i bieda, niema oddawna chleba ni węgla... Tam w kraju takież same jak tu cuchnące bagno... Jedni robią łatwo miljony i bawią się, większość przymiera z nędzy. Pan poświęcił wszystko dla ojczyzny, a gdy chorowitemu Mietkowi lekarz zapisze tran i forsowne odżywianie i wyjazd do Zakopanego, nikt mu nie kupi lekarstwa, mięsa, biletu... zapewniam pana, iż żona pana oddawna zastawiła futro, poduszki i stołowe srebro.

— Spełniłem obowiązek obywatelski — odparł Grzesiak z niewzruszonym pokojem.

Adam począł się śmiać zjadliwie. Trawiła go złość do tych ludzi uczciwych, o nieskazitelnej przeszłości.

— Jedna partja nazwała to obowiązkiem, druga dowodzi, że nie było w dziejach narodu pomysłu bardziej szkodliwego. Rosja runęła, przewaga mocarstw centralnych wydaje się niewątpliwą, hakata podniesie tedy krzyżacki łeb i nie dadzą Polakom najjaśniejsi ukoronowani opiekunowie nic, prócz czczych formuł... Jeśli zaś zwycięży ententa, zyskacie miano zdrajców — przekonywał Grobliński.

Młodzi słuchali cierpliwie.

Nagle jeden z akademików lwowskich, Janek Kwiatoń, chłopak o dużym nosie, czarnych skupionych oczach, żółtej i smutnej twarzy zerwał się z wybitego skórą fotelu i zawołał:

— Życie, to nie handel, a my — nie kupcy... Nie pytaliśmy się ojczyzny, co nam da w zamian za ofiarę krwi, nie szukamy zysku — mówił donośnie, choć ze wzruszenia i nieśmiałości brakowało mu tchu. — Polska to wielka, wieczna i święta rzecz... Ojcowie nasi umierali dla niej, dziś przyszła kolej i na nas... Poszliśmy w bój ze szczęściem i z wiarą... garstka nas na przeciw kolosów. Jeden już rozpadł się, rozleci się i drugi... Może nie dziś... kiedyś... Niespożyta w narodzie naszym moc... Znalazł się zastęp, który zaprzysiągł: wszystko dla ojczyzny — każda myśl, każde uderzenie serca, każdy czyn... — I jeszcze jedno: wśród świata, który teczy zepsucie, kłamstwo, obłuda, rzucił ów zastęp hasło: — czyste ręce, nieskalane fałszem wagi.

Groblińskiemu zsunął się z oblicza uśmiech, z którym przysłuchiwał się zrazu mowie zapaleńca... ogarnęło go zamyślenie...

Dnia tego polscy goście, nie doczekawszy się obfitej kolacji, opuścili mieszkanie bogatego opiekuna, który siedział nadęty, zafrasowany, zły.

XLI.

Adam nie przerwał przygotowań do wyjazdu... Rozmówił się z Olgą Aleksiejówną i wytłomaczył jej, że nie może zawieźć jej do Polski, wyposażył hojnie trzy pasierbice, likwidował w dalszym ciągu interesa, nawet dwa kufry, przygotowane do drogi w owych pierwszych dniach rewolucyjnego upojenia, gdy zdawało się, że wszyscy siędą zaraz następnego rana do pociągu, nawet owe kufry, stały wciąż w gabinecie między klubowemi fotelami, tak jak wówczas, gdy pakował rzeczy w nerwowem, szczęśliwem podnieceniu...

Pewnego dnia Adam, bez widocznej racji, opuścił rozległe mieszkanie, gdzie zbyt go nużyły wesołość i nieustanny ruch gości, i przeniósł się do skromnej izby, prawie studenckiej, w której zresztą mało przesiadywał. — Likwidacja interesów zabierała sporo czasu i wymagała częstych podróży. Adam rzadko tedy odwiedzał Marysię, a każdy dzień, spędzony poza domem, czyli bez możności widzenia narzeczonej, był mu dziś, wbrew wszelkim prawom kochania, odpoczynkiem... Tęsknił do niej, szedł ze wzruszeniem, radością i nadzieją, a znalazłszy się w jej towarzystwie, unikał wszystkowidzących, prawdomównych oczu, szukał gwoździ w podłodze, milczał, gdy ona, mając więcej wprawy towarzyskiej, podtrzymywała konwersację...

Nieraz już Adam miał wybuchnąć wyznaniem, lecz odkładał. Nasępionem spojrzeniem niekiedy pytał Marysię, czy ona go kocha, choć widział, że ona cierpi, i zastanawiał się, co przeważy w niej — uczucie, jeśli ono wogóle było, czy też wstręt moralny do zbrodniarza. I zwykle z gorzkością zapewniał siebie, że jeśli wogóle dziwnemby było, gdyby jaśnie pani, z wytwornego świata, kochała jego, plebjusza, wprost nie dawała się pomyśleć nieprawdopodobna nadzieja, ażeby Marysia nie odwróciła się od kryminalnego przestępcy... I słowa więzły mu w gardle, pośpiesznie wychodził, opuszczał miasto na kilka dni.

(C. d. n.).

przejęte prawdziwie demokratycznym duchem, będą najlepszą ostoją przeciw nowym wojnom.

Gorąco przyjęto przemówienie delegata francuskiego, który mówił o pogodzeniu się z nieprzyjaciółmi. Życzliwie przyjęto też przedstawiciela demokracji niemieckiej, który zapewniał o (rzekomej) nowej drodze, na którą obecnie Niemcy wkroczyły.

Komuniści w środkowej Europie.

Praga (EE). Czeska partja komunistyczna zwołuje na 27 sierpnia **kongres w Pradze**, na którym ma być dokonane zjednoczenie organizacyj komunistycznych: **czeskiej, niemieckiej, węgierskiej, słowackiej i polskiej**. Kongres i zjednoczone organizacje komunistyczne zgłoszą swe **przystąpienie do trzeciej międzynarodówki.**

Bukareszt (EE). Na ostatniej Radzie ministrów oświadczył Take Jonescu, że jednem z zadań małej ententy jest **zwalczanie komunizmu**. Celem omówienia tej sprawy odbędzie się z końcem sierpnia **zjazd przedstawicieli rządu czecho-słowackiego, jugosłowiańskiego, rumuńskiego i włoskiego.**

O konsolidacje długów koalicyjnych.

Londyn, 21 sierpnia (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że w sprawie ustawy przedłożonej przez rząd **w kwestji konsolidacji długów koalicyjnych** złożył przychylne sprawozdanie przewodniczący komisji finansowej senatu. Większość przyjęła wniosek dodatkowy, wedle którego konsolidacja ma być ukończona w przeciągu 5 lat. Sprawozdanie popiera wniosek, aby sekretarzowi skarbu udzielić daleko idących pełnomocnictw do zarządzeń w celu konsolidacji.

Koniec republiki Baranya.

Budapeszt (EE). Rząd węgierski **zajął republikę** w komitatach Baranya, przyczem zarządził szereg energicznych kroków celem utrzymania porządku.

Berlin (EE). Nadeszły tu wiadomości, że ludność z komitatów Baranya zajętych już przez Węgrów masowo **ucieka do Jugosławji.**

Z kotła „czechosłowackiego".

Dotychczasowy prezydent ministrów »czechosłowackich« Czerny, który na żądanie niemieckich posłów Sejmu praskiego ma ustąpić ze swego stanowiska, pozostanie prawdopodobnie według doniesienia praskiej »Tribuny« wielkorządcą dawnej Rusi węgierskiej, dziś prowincji »czechosłowackiej«.

Z rządu Narodowo-słowackiego.

Otrzymujemy następujący komunikat słowackiego biura prasowego, który ze względów informacyjnych podajemy: Ponieważ ministerstwo dla spraw polsko-słowackiego porozumienia w Tymczasowym rządzie Narodowym Republiki słowackiej utworzone zostało na okres przejściowy, celem poinformowania społeczeństwa polskiego o ruchu niepodległościowym słowackim i nawiązania kontaktu pomiędzy poszczególnemi grupami politycznemi polskiemi a słowackim rządem Narodowym i zadanie to w miarę możności spełniło, a dalsze istnienie osobnego ministerstwa dla spraw polskich mogłoby dostarczać podstawy do niesłusznych podejrzeń, jakoby ruch niepodległościowy słowacki nie był samoistny i żywiołowy, lecz z zewnątrz inspirowany. Słowacka Rada Narodowa zwolniła na własną prośbę ministra dla spraw polsko-słowackiego porozumienia, p. Chobrzyńskiego i zamianowała go szefem sekcji polsko-słowackiej w słowackiem Biurze prasowem przy Prezydjum Rządu Narodowego, nadając mu przytem tytuł sekretarza stanu.

Ruch niepodległościowy słowacki ogarnia coraz liczniejsze rzesze narodu słowackiego. W toku jest utworzenie reprezentacyj dyplomatycznych słowackich w Budapeszcie, Wiedniu i Paryżu.

Najnowszy numer „Słowaka", organu słowackiego Rządu Narodowego przynosi nowe dekrety Rządu, a mianowicie: 1) dekret o ustanowieniu święta narodowego w dniu 25 maja każdego roku, jako w rocznicę proklamowania niepodległości Słowaczyzny, 2) dekret o utworzeniu Słowackiego Skarbu Narodowego, 3) dekret w sprawie zakazu propagandy t. zw. czesko-słowackiego wyznania, i zakazu brania udziału w czeskim Sokole.

Minister spraw zagranicznych w Rządzie Narodowym słowackim p. Fr. Unger wysłał notę do Rządów wszystkich państw, komunikując proklamowanie Niepodległej Słowaczyzny i utworzenie Tymczasowego Rządu Narodowego. Nota zwraca uwagę na polityczny ucisk Słowaków, przyłączonych wbrew ich woli do Czech i prosi o ocenienie sprawiedliwie faktu proklamacji conajmniej jako manifestacji politycznej narodu słowackiego.

Komunikat prasowy, zamieszczony w „Słowaku", zapowiada, że w najbliższym czasie nastąpi pełne obsadzenie wakujących tek w Rządzie Narodowym, a nadto, że utworzone zostanie specjalne Ministerstwo dla mniejszości narodowej węgierskiej.

Grecy napotykają na trudności.

Londyn (EE). Korespondenci amerykańscy, którzy zwiedzili teren walk turecko-greckich, podają, że **w szeregach kemalistów znalazły się najlepsze czynniki dawnej armji tureckiej.** Kemaliści rozporządzali znacznym materjałem wojennym, pozostawionym w Turcji przez mocarstwa centralne. Uderzenie Greków w centrum frontu było istotnie silne, lecz sukces ich jest raczej taktyczny aniżeli strategiczny. **Frontu grecko-tureckiego nie można sądzić miarą wojny europejskiej,** gdyż niema tam jednolitego frontu, a ogromne przestrzenie dozwalają na przesunięcia o setki kilometrów. **Grecy mimo niewątpliwych sukcesów musieli osłabić swoje siły przez oddalenie się zbytnio od punktów operacyjnych,** tak, że trzeba się liczyć jeszcze z silnym oporem kemalistów. Przybycie jen. Papulosa, główno-dowodzącego wojskami greckiemi i kilku świeżych dywizyj na front świadczyłoby o zamierzonej nowej ofensywie greckiej w kierunku Angory. Ofensywa ta w międzyczasie została istotnie podjęta. Komunikat grecki donosi o wzięciu do niewoli 170 oficerów tureckich i 4.000 żołnierzy.

Poldhu, 23 sierpnia (PAT). Smyrneński korespondent »Timesa« donosi, że kontratak nacjonalistów tureckich przygotowany przez Kemala paszę, był podziwu godny i że **Grecy uniknęli klęski tylko dzięki przybyciu świeżych** dywizyj, których istnienia nie znał Kemal pasza. **Opór Turcji wzmaga się.**

Paryż (EE). Nadeszły tutaj wiadomości, że **dwa angielskie naddreadnoughty odpłynęły do Konstantynopola.**

Poldhu, 21 sierpnia (PAT). Depesza z Aten donosi, że **pomiędzy greckim sztabem jeneralnym a francuską misją wojskową ustały wszelkie stosunki od kwietnia br.**

Bułgarja żali się na bezsilność.

Berlin (EE). Prasa bułgarska podnosi **niebezpieczeństwa, grożące Bułgarji ze strony państw sąsiednich i wzywa do dobrowolnego zaciągu wojskowego.** Przez przeprowadzenie zupełnego rozbrojenia na podstawie warunków traktatu wersalskiego Bułgarja znalazła się w niezwykle trudnem położeniu zewnętrznem i wewnętrznem. Państwo wymaga siły zbrojnej celem zaprowadzenia porządku wewnętrznego i **dla obrony granic, naruszanych bezkarnie, zwłaszcza od strony południowej.**

D'Annunzio znowu czynny.

Belgrad. (E. E.) Oddziały legjonów d'Annunzia z Rjeki obsadziły wczoraj nagle bardzo ważny punkt strategiczny obok Cattaro. Władze jugosłowiańskie lokalne przesłały dokładne sprawozdanie do Belgradu.

Torpedowce dla Polski.

Hanover (EE). Źródła niemieckie podają, że rząd polski **zakupił w Anglji dla swej nowotworzącej się floty wojennej 6 byłych niemieckich torpedowców.**

Sprawozdanie Miejskiego Urzędu Zdrowia za rok 1920.

W roku 1920 panowały w Krakowie trzy epidemje: **duru plamistego, czerwonki i szkarlatyny.** Szczególniej dwie pierwsze epidemje były groźne. Prócz tego **gruźlica**, jak co roku, pochłonęła z pośród miejscowej ludności najwięcej ofiar, bo na gruźlicę zmarło 1.014 osób. Wśród miejscowej ludności zachorowało na tyfus plamisty 1.298 osób, w tem 1.003 chrześcijan i 230 izraelitów. Śmiertelność wśród ludności chrześcijańskiej wynosiła 24 procent, wśród ludności izraelickiej 11 procent. Chorzy rekrutowali się przeważnie z pośród ubogiej ludności (1.226 osób). Na 1.298 chorych umieszczono w szpitalu 1.289, czyli 99.3 procent. — Na czerwonkę zachorowało 1.086 osób miejscowych, w tem 1.027 chrześcijan i 59 izraelitów. Śmiertelność u chrześcijan wynosiła 26 procent, u izraelitów 55.9 procent. Wśród ubogiej ludności było 938 zachorowań, wśród zamożnej 148. Na 1.080 chorych umieszczono w szpitalu 653, to jest 60 procent. Na szkarlatynę zachorowało 481 osób, w tem chrześcijan 344, izraelitów 137. Śmiertelność wynosiła u chrześcijan 17 procent, u izraelitów 6 i pół procent. Wśród ludności ubogiej zachorowało 372 osób, wśród zamożnej 109. Na 481 chorych umieszczono w szpitalu 393, czyli 81.7 procent.

W celu zwalczania tych epidemij, miejski Urząd Zdrowia czynił przedewszystkiem usilne starania o dostarczenie miastu dostatecznej ilości wody i o należyte czyszczenie miasta. W celu umożliwienia kąpieli ubogiej ludności miasta, urządzono dwie odwszawialnie w namiotach, jedną na kolei, drugą na Dajworze przy starym Zakładzie dezynfekcyjnym. Prócz tego na podstawie umowy z wojskowością, umożliwiono ludności miejskiej kąpiele w wojskowej odwszawialni przy ulicy Szlak. — Czwartem miejscem, gdzie ludność mogła się wykąpać i odwszawić, był dom izolacyjny na Kontumacji przy nowych budynkach sanitarnych. W powyższych lokalach oczyszczono i wykąpano razem 54.724 osób. Żeby usunąć z dworca kolejowego nocującą publiczność i usunąć pokątne domy noclegowe na Kazimierzu, mieszczące się bądź w nieodpowiednich mieszkaniach prywatnych, bądź w domach modlitwy, urządzono domy noclegowe na kolei obok odwszawialni i na Dajworze, w których nocowało razem 36.722 osób.

W celu kontroli czystości przejezdnych i wogóle podróżujących, a zarazem w celu kontroli czystości i porządku na dworcu kolejowym, ustanowiono tam specjalnego inspektora sanitarnego. Podróżnych niechlujnych zmuszano do wykąpania się w odwszawialni.

Aby przeciwdziałać niechlujstwu, panującemu wśród ubogiej ludności Kazimierza i Stradomia, zainicjował miejski Urząd Zdrowia wspólne działanie z komisją sanitarną Komitetu pomocy żydów polskich. Wspomniana komisja przeprowadziła w tych dzielnicach kontrolę 6.410 mieszkań. Czyszczenie tych mieszkań przeprowadzili podług wskazówek miejskiego Urzędu Zdrowia i pod kontrolą sami lokatorzy, zaś komitet żydowski dostarczył sienników i słomy, wydawszy odpowiednie pouczenie i odezwę do ludności. W schronisku Brata Alberta, gdzie zaczęły się pojawiać przypadki tyfusu plamistego, zaprowadzono przymusową dezynfekcję przejezdnych.

W szpitalu miejskim na Kontumacji leczyło się w 1920 roku 1890 chorych zakaźnych. Taksa za leczenie wynosiła na I. klasie 120 Mkp., na II. klasie 100 Mkp., na III. klasie 50 Mkp. — Wydatek dzienny na jednego chorego wynosił 23 Mkp.

W sprawie walki z gruźlicą należy nadmienić, że fizyk miejski brał czynny udział w uruchomieniu Przychodni gruźliczej, otwartej i prowadzonej przy pomocy amerykańskiego »Czerwonego Krzyża« przez Koło krakowskie Towarzystwa walki z gruźlicą we własnym domu Towarzystwa przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 1. W roku frekwencja wynosiła 419 osób, porad udzielono 619, wywiadowczyni dokonała 518 odwiedzin domowych, skierowano do szpitala 21 chorych. Pradnia otwarta jest dwa razy w tygodniu. Chorzy otrzymują lekarstwa, odzież i kąpiele. Lekarzem Poradni jest lekarz miejski, p. dr Zamorski. Poza tem Urząd Zdrowia rozpoczął starania o reaktywowanie sanatorjum dla otwartej gruźlicy w Prądniku Białym. Sanatorjum to funkcjonowało przez rok i liczyło 80 łóżek. Dotychczasowa działalność w kierunku walki z gruźlicą jest niewystarczająca i gmina musi w najbliższym czasie przystąpić do energicznej i należycie zorganizowanej walki z tą straszną chorobą.

W zakładzie desynfekcyjnym miejskim przeprowadzono razem 1.210 odkażeń. W pracowni bakterjologicznej przeprowadzono w 1920 roku 1.594 badań. W pracowni chemicznej dokonano 7.787 analiz. W ambulatorjum dentystycznem dla dzieci szkolnych przy miejskim Urzędzie Zdrowia leczyło się w ubiegłym roku 1.031 dzieci szkolnych, w tem 373 dziewcząt i 268 chłopców. Większych zabiegów dentystycznych wykonano 3.893, ordynacyj udzielono 5.962. Z ambulatorjum dentystycznego, za zgodą prezydjum miasta, korzystali również urzędnicy i funkcjonarjusze miejscy. Lekarze okręgowi miejscy dokonali w roku około 79.601 czynności sanitarnych. Lekarze szkolni dokonali badań 15.545 dzieci. Przy tem badaniu znaleziono jaglicę u 33, inne choroby zakaźne u 95, nieczyste głowy stwierdzono u 1.259 dzieci, wcale nieszczepionych znaleziono 8 procent. Rewakcjonowano 4.735 dzieci. W ambulatorjum miejskiego Urzędu Zdrowia badano 960 osób.

Jak z tego krótkiego zestawienia widać, udało się w bardzo krótkim czasie zwalczyć trzy groźne epidemje, grasujące w 1920 roku w Krakowie.

Na tłumienie epidemji, utrzymanie zakładów sanitarnych i oczyszczalni otrzymała gmina miasta Krakowa od rządu w 1920 roku 1,130.000 Mkp. Nadzwyczajne wydatki na zakłady sanitarne na rok 1921 spowodowane zostały niezbędnemi robotami konserwacyjnemi i potrzebą sprawienia nowych aparatów desynfekcyjnych. Zwiększenie poszczególnych pozycyj budżetu usprawiedliwione jest wzmożeniem się ogólnej drożyzny.

KRONIKA.

Kraków, 24 sierpnia.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 610 (rez.) Oficerowie i szeregowi baonu zapas. 8 p. piechoty Legjonów, 615-tą Oficerowie i szeregowi wojsk kierownictwa budowy kolei Puck-Hell, 616, 617 i 618-tą (3 cegiełki) Dyrekcja poczt i telegrafów w Lublinie, 619-tą Zakład dyetetyczny dr Skórczewskiego w Krynicy — Kuracjusze II sezon 1921, 620-tą Obóz internowanych Nr 1 w Dąbiu, i 621-szą III kompanja 8 pułku kolejowego w Krakowie — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we czwartek 25 sierpnia o godz. 6 po południu. Na porządku dziennym między innemi wniosek komisji tramwajowej.

OSOBISTE. Prezydent miasta Federowicz rozpoczął dwutygodniowy urlop.

MILJONÓWKA. Dzienniki warszawskie podają, że przy sobotniem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na Nr 4,012.110.

WYDZIAŁ BIBLJOTEK PAŃSTWOWYCH M. W. R. i O. P. W WARSZAWIE (Plac Trzech Krzyży 8), prosi za naszem pośrednictwem wszystkich posiadaczy bibljotek o przysłanie pod jego adresem własnych exlibrisów w dwóch egzemplarzach z wymienieniem imienia i nazwiska artysty.

CIĘŻKA DOLA EMERYTÓW. Ustawa emerytalna, uchwalona przez Sejm w lipcu b. r. ważną jest do 1-go października b. r. Równocześnie została uchwalona przez Sejm rezolucja posła dra Godka, aby Rząd w połowie sierpnia br. wypłacił emerytom etc. trzymiesięczne pobory, jako nadzwyczajny zasiłek, wobec niebywale rosnącej drożyzny.

Cóż się tymczasem dzieje?

O wypłacie uchwalonego nadzwyczajnego zasiłku, pomimo, że miesiąc sierpień już się zbliża ku końcowi, Rząd do tej pory wcale nie myśli — w tym celu nie podjęto nawet żadnych zaczątków przygotowań.

Co do ustawy emerytalnej niestety, to ta nawet dotąd nie ukazała się w Dzienniku ustaw państwa. Ponieważ zaś emerytura za październik likwiduje się w pierwszej połowie września, a ustawa wymaga, aby to przeprowadzić na mocy rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa skarbu, które bez poprzedniego ogłoszenia ustawy znowu wydane być nie może, wobec tego nędzarze-emeryci długo jeszcze czekać będą na wyniki dobrych chęci w czynnej służbie pozostających młodszych kolegów.

Ciężko przez los ścigani, na tej drodze zwracają się z gorącą prośbą do p. prezydenta ministrów Witosa, i do p. ministra skarbu dra Steczkowskiego, by raczyli zrobić porządek w biurowej gospodarce podwładnych im urzędów i zapobiegli tym sposobem katastrofie głodowej, grożącej emerytom, wdowom i ich rodzinom.

POSADY DLA ZDEMOBILIZOWANYCH. Ponieważ liczne rzesze zdemobilizowanych żołnierzy pozostających bez pracy, znajdują się w nader trudnem położeniu, minister spraw wewnętrznych okólnikiem z dnia 18 lipca 1921 r. polecił wszystkim podwładnym urzędom, aby zdemobilizowani żołnierze korzystali bezwzględnie z pierwszeństwa przy obsadzaniu posad, o ile posiadają równe z innymi kandydatami kwalifikacje.

W związku z tem mają być sporządzone i nadesłane ministerjum listy imienne przyjętych do służby w czasie od 1-go stycznia do 30 czerwca 1921 r. zdemobilizowanych wojskowych, przy podaniu jednocześnie liczby przyjętych w tymże czasie na równorzędne posady niewojskowych z załączeniem objaśnień, co było powodem pominięcia kandydatów z pośród zdemobilizowanych wojskowych. Takież listy będą przesyłane w przyszłości co miesiąc do ministerjum spraw wewnętrznych.

W SPRAWIE PRETENSYJ DO B. ZARZĄDU KOLEJOWEGO AUSTRJACKIEGO. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie zwraca uwagę interesowanych na postanowienie ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. (dz. p. p. Nr 70) i rozporządzenia wykonawczego z dnia 15 maja 1921 (dz. p. p. Nr 57) w sprawie wypłaty zastępczej pewnych kategoryj wierzytelności należnych obywatelom Rzeczypospolitej polskiej, powstałych na obszarach b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego, a niewypłaconych przez b. rządy zaborcze.

Odnośne podania o realizację pretensyj do byłego zarządu kolejowego austr. wnosić należy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7 października 1921 na ręce Komisarjatu głównego Urzędu likwidacyjnego we Lwowie.

Podania dotyczące winny odpowiadać warunkom przewidzianym w par. 4 wspomnianego rozporządzenia wykonawczego, przyczem się zaznacza, że podania wniesione po dniu 7 października 1921 będą bez badania odrzucane.

Wkońcu zwraca się uwagę, że wypłata zastępcza dotyczy tylko wierzytelności, pochodzących z tytułu: 1) umowy o najem ustny; 2) zwrotów komisyj i depozytów złożonych na rzecz skarbu państw zaborczych a przejętych przez władze polskie, o ile tytuł do ich zatrzymania wygasł; 3) umownych dostaw prac i robót dokonanych na rzecz państw zaborczych lub okupacyjnych, o ile państwo polskie z nich korzystało lub korzysta, wreszcie 4) kosztów leczenia i wszelkich tytułów prywatno-prawnych, przysługujących szpitalom jakoteż instytucjom humanitarnym.

CZERWONKA W KRAKOWIE panuje dalej, szerząc się szczególnie w dalszych dzielnicach. Mieszkańcy tych dzielnic nie zawiadamiają fizykatu miej. o wypadkach zachorowania, przez co utrudniają tłumienie choroby. Czerwonka zabiera przedewszystkiem ofiary z pośród dzieci i ludzi starych. Śmiertelność jest dość znaczna. Jedną z głównych przyczyn szerzenia się czerwonki jest nie stosowanie się do przepisów, ogłoszonych niedawno przez miejski Urząd zdrowia. Przekupnie wystawiają owoce bez wszelkich nakryć, z powodu czego narażone są one na przenoszenie zarazków choroby.

O BENZYNĘ. Z różnych miejscowości państwa nadchodzą od rolników zażalenia, że z braku benzyny i nafty nie mogą rozpocząć motorowej orki, co grozi poważnemi zawikłaniami w gospodarstwie. Wskutek tych zażaleń ministerstwo robotnictwa wystosowało do towarzystw naftowych okólnik, w którym zwraca uwagę na katastrofalny stan rolnictwa z powodu braku benzyny, co wywoła klęskę, jeśli dostawa natychmiast nie nastąpi; ministerstwo robi przemysł naftowy odpowiedzialnym za wszelkie następstwa za niedostarczanie nafty i benzyny silnikowej rolnictwu.

POLSKI SPIS ABONENTÓW TELEFONICZNYCH OKRĘGU POZNAŃSKIEGO dyrekcji poczt i telegrafów jest do nabycia po cenie 81 marek za egzemplarz za pośrednictwem urzędu telegraficznego w Poznaniu. Na portorjum należy dołączyć 10 mk., polecono 15 mk.

POWRÓT DZIECI Z KOLONIJ WAKACYJNYCH T. O. M. Kolonja wakacyjna T. O. M. ze Świnnej powraca do Krakowa we czwartek 25 bm. o godz. 3 minut 45 po południu pociągiem osobowym. Kolonja z Ustronia powraca w sobotę 27 bm. o godz. 7 wieczór pociągiem osobowym. Kolonja ze Skawiec powraca w poniedziałek 29 bm. o godz. 1 minut 40 w południe pociągiem towarowym. T. O. M. prosi rodziców lub opiekunów, by zechcieli wyjść po dzieci na stację. Koloniści ze Skawiec nie wysiądą na peronie osobowym, lecz wyjdą wprost na plac przed dworcem głównym. Należy oczekiwać ich na placu przed pocztą dworcową.

Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Za lichwę sianem ukarano Joachima Silbergera, handlarza przy ul. Kobierzyńskiej 36, grzywną 10.000 mk., ew. aresztem 3 tygodni.

Za lichwę pszenicą skazano Ludwika Grochowinę i Jana Gadzinę, rolników z Iwanowic pow. Miechów na grzywnę po 5000 mk., ew. 2 tygodnie aresztu oraz na konfiskatę pierwszemu 100 kg, drugiemu 85 kg. pszenicy.

Za lichwę słomą skazano Stanisława Pulchnego z Głogowic pow. Wieliczka na grzywnę 5000 mk., ew. 2 tygodnie aresztu i konfiskatę 94 snopków słomy po 5 kg.

UTWORZENIE KURATORJUM SZKOLNEGO W KRAKOWIE. Kilka pism miejscowych donosi o mającem nastąpić w najbliższych dniach utworzeniu Kuratorjum szkolnego w Krakowie. Też pisma wymieniają jako kandydata na kuratora p. Jana Owińskiego prof. gimn. św. Anny, red. »Piasta«. Wiadomość bardzo niezwykłą podajemy na odpowiedzialność dzienników, które ją przyniosły.

WPISY NA KURS I. PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE na wydziały budownictwa, mechaniki i chemji odbędą się przed południem w dniach 30 i 31 sierpnia, na kurs II i wyższe w dniach 1, 2 i 3 września. Wpisy do szkoły werkmistrzów odbędą się w dniach 1, 2 i 3 września, a do szkoły mierniczych w dniach 12 i 13 września br.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI PIŚMIENNY w I szkole realnej w Krakowie rozpocznie się 9 września, ustny dnia 19 września. Egzamina wstępne odbędą się dnia 30 sierpnia.

TEATR GÓRNOŚLĄSKI. Przy współudziale artystów scen krakowskich i lwowskich urządza Teatr górnośląski we wrześniu br. objazd po miastach Małopolski. W szeregu przedstawień daną będzie historyczna sztuka w 8 odsłonach pt. »Obrona Częstochowy«, słuchana zawsze z pietyzmem przez liczną publiczność w teatrach stołecznych, a na prowincji od lat 25 niegrana, z powodu znacznych trudności technicznych. Obecnie dyrekcja teatru zmogła te trudności, sprawiając znacznym nakładem kosztów nowe dekoracje i uzupełniając kostjumy z pierwszorzędnych pracowni teatralnych, a to wszystko według historycznych wzorów.

Przypuszczać należy, że żadna szlachetnego i przepięknego widowiska publiczność, w niej powracająca do szkół młodzież, zjawi się licznie na przedstawieniach sztuki, mającej niejako duchowy związek z bohaterską obroną Górnego Śląska. Mimo bardzo wielkich kosztów wystawy, ceny biletów wstępu są przystępne.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś tj. we środę 24 bm. wystąpią po raz drugi świetni komicy polscy Bim i Bom z udziałem Seweryna Michałowskiego i Mieczysława Mirskiego. Znakomici artyści spotkali się wczoraj z takim entuzjazmem ze strony publiczności, iż prawie każdy numer musieli powtarzać.

»KAPŁANKA OGNIA« ukaże się w czwartek 25 sierpnia po raz pierwszy w Krakowie w teatrze »Nowości« na rozpoczęcie nowego sezonu. Widownia została nadzwyczaj gustownie odnowiona, loże na I p. zupełnie przerobione. Dziś we środę po raz 55 »Dziewczę z Holandji«.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. W niedzielę 28 sierpnia zostanie otwartą w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim nowa wystawa obrazów i rzeźb. Osobną salę (świetlicę) zajęły oryginalne kwasoryty Rembrandta w liczbie około 60 i oryginalne miniatury flandryjskie z XV wieku (56 wystawa ze zbiorów F. Jasieńskiego).

Z »P. Z. M. P.«. Polski Związek muzyczno-pedagogiczny w Krakowie uchwalił minimum za lekcje muzyki, udzielane przez członków Związku, na 250 mk. za lekcję z tem, iż ponad tę sumę, renomowani nauczyciele mogą żądać wyższego wynagrodzenia. Wpisowe składane jednorazowo z początkiem nauki — wynosić winno wysokość honorarjów za lekcję.

ZE SPORTU. W sobotę odbyły się zawody footballowe między Wisłą a Makkabi z wynikiem 1 : 0 na korzyść pierwszej. Wisła nie ma szczęścia w spotkaniach z Makkabi, mimo że jest drużyną bezsprzecznie silniejszą; z czterech ostatnich gier z Makkabi trzy miała nierozegrane a jedną przegrała. Również i ostatnie zawody byłyby pozostały nierozstrzygnięte, gdyby Makkabi nie była zrobiła sobie sama goala. Gra pozbawiona była tempa i nudna, lecz spokojna.

Według zapowiedzianych komunikatów P. Z. P. N. odbywają się obecnie zawody o mistrzostwo Polski klasy A. W zawodach tych weźmie udział 5 mistrzowskich drużyn okręgowych, mianowicie: Cracovia (Kraków), Pogoń (Lwów), Ł. K. S. (Łódź), Polonja (Warszawa) i Warta (Poznań).

W niedzielę 21 bm. rozegrane zostały w Krakowie zawody między drużynami Cracovii a Pogoni. Zawody te obudziły wielkie zainteresowanie w kołach sportsmenów. Nic dziwnego — do walki stanęły dwie drużyny, mające najwięcej danych, aby jedna z nich została mistrzowską drużyną Polski. Zawody były tembardziej interesujące, że Pogoń, mająca za sobą szereg zwycięstw, uzyskanych w spotkaniach z drużynami węgierskiemi i wiedeńskiemi, przedstawiała dla Cracovii groźnego przeciwnika. Zdawało się, że Cracovia ulegnie, lub zawody zostaną nierozegrane. Jednak Cracovia osiągnęła zwycięstwo (2:0), które nie przyszło jej łatwo.

DRUKI WOJSKOWE. Ministerstwo spraw wojskowych zawiadamia, że w ostatnich czasach daje się zauważyć handel blankietami i drukami wojskowemi, przyczem używane są one do robienia torebek i opakowania towarów. Ponieważ druki te i blankiety pochodzić mogą tylko z kradzieży, albo też sprzedawano są bezprawnie przez osoby wojskowe, komendant policji polecił kierownikom komisarjatów przez podwładne organa uprzedzić kupców i handlujących o odpowiedzialności sądowej za nabywanie i używanie takich druków. Winni będą pociągani do odpowiedzialności.

ZBRODNIA CZY KOMEDJA. Na doniesienie posterunkowego policji aresztowano Juljana Hausnera, rzeźnika, Marjana Piątka, ślusarza, Bolesława Iglickiego, Marjana Sarnę bez zajęcia, którzy — wedle zeznań tegoż policjanta — mieli onegdaj o godz. 3 rano nad Wisłą w Dąbiu dopuścić się gwałtu na osobie Wandy O., żony strażnika akcyzowego. Tymczasem aresztowani twierdzą, że mąż Wandy O. dał im na ten »cel« 100.000 mk., celem uzyskania pretekstu do żądania rozwodu. Cała ta sprawa wogóle, a role poszczególnych w niej działających osób, począwszy od sprawców czynu, obojga małżonków, a skończywszy na posterunkowym w szczególności, przedstawia się podejrzanie i zagadkowo.

WESOŁA PIELĘGNIARKA. Aresztowano Felicję Z., lat 26 z Wysocan, pielęgniarkę, która w towarzystwie nieznajomego mężczyzny rozbijała się dorożkami po ulicach miasta, a wreszcie na żądanie zapłaty dorożkarzowi — zbiegła.

KRADZIEŻE BIELIZNY. Aresztowano Kazimierza Foltańskiego z Podgórza, lat 23, któremu odebrano tobół z bielizną, pochodzącą prawdopodobnie z kradzieży.

Aresztowano onegdaj niejakiego Józefa Kozłowskiego, któremu odebrano bieliznę wartości 10.000 marek, skradzioną na szkodę niewiadomego właściciela.

KRADZIEŻ I USIŁOWANE PRZEKUPSTWO. Aresztowano Zofję Kłaj, lat 36 z Męciny, zam. przy ul. Barskiej 57 za kradzież ręcznej torebki z pieniędzmi na szkodę Stanisławy Dawidowskiej. Podczas aresztowania usiłowała aresztowana przekupić posterunkowego Kutaja kwotą 1295 mk.

USIŁOWANA KRADZIEŻ. Aresztowano Władysławę Kurek, lat 24, żonę szewca przy ul. Ludwinowskiej 4 za usiłowaną w tramwaju kradzież torebki z gotówką na szkodę Marji Mytkowej.

PODEJRZANA SPRZEDAŻ. Aresztowano Zofję M., lat 34, z Krzeszowic, krawcową, która usiłowała w Krakowie sprzedać na tandecie różne materje na ubrania, pochodzące, jak się zdaje, z kradzieży.

Z kraju i ze świata.

NACZELNIK PAŃSTWA W BIAŁYMSTOKU. W niedzielę dnia 21 bm. przybył do Białegostoku Naczelnik państwa. O godz. 10 rano przybył na dworzec pociąg. Gdy Naczelnik ukazał się, rozległy się salwy armatnie. Po powitaniu przez delegacje i organizacje i po przeglądzie kompanji honorowej powitał Naczelnika państwa prezes Rady miejskiej, poczem Naczelnik wraz z orszakiem udał się do miasta. Przy pierwszej bramie powitalnej prezydent Szymański wręczył Naczelnikowi chleb i sól, a dziatwa obrzuciła Naczelnika kwiatami. Wśród entuzjastycznych okrzyków ludności Naczelnik państwa udał się do kościoła, gdzie powitało go duchowieństwo z biskupem Matulewiczem na czele. Z kościoła Naczelnik udał się na rynek, gdzie powitany został przez przedstawicieli gmin wyznaniowych ewangelickiej i żydowskiej i dokonał przeglądu załogi oraz 42 pułku piechoty, wracającego z frontu. Po raucie pożegnalnym w województwie Naczelnik państwa odjechał o godzinie 11 wieczorem do Warszawy.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA NACZELNIKOWĄ PAŃSTWA. Tel. z Wilna: Dnia 23 bm. odbyło się tu żałobne nabożeństwo za duszę śp. Marji Piłsudskiej. Mszę odprawiał ksiądz biskup Bandurski. Nabożeństwo odbyło się przy licznem zebraniu się duchowieństwa, władz wojskowych, przedstawicieli stronnictw, towarzystw oraz tłumów publiczności. Rodzinę reprezentował Jan Piłsudski. Na cmentarzu po szeregu przemówień wojsko oddało honory wojskowe.

POMOC AMERYKAŃSKA DLA POLSKI. Dnia 19 b. m. odbyło się pod przewodnictwem marszałka Sejmu posiedzenie prezydjum Komitetu Pomocy Jeńcom przy Sejmie łącznie z zaproszonemi społeczne dobroczynnemi instytucjami amerykańskiemi, niosącemi pomoc Polsce.

Zebranie miało na celu skoordynowanie prac instytucyj społeczno-dobroczynnych, oraz rozpatrzenie projektu jednej z nich, ofiarującej wybitną pomoc przy odbudowie i uruchomieniu zniszczonych rolnych warsztatów pracy. Instytucja ta już ma w pracy kilka własnych traktatorów, pewną liczbę pługów i koni i we wskazanym kierunku sama już działalność rozpoczęła. Chodzi więc o to, aby i reszta instytucyj zagranicznych zjednoczyła się w tej pracy przy współdziałaniu rządu polskiego dla pomocy repatrjantom rolnikom, powracającym przeważnie na Kresy Wschodnie, najbardziej dotknięte klęską zniszczenia.

Wszyscy obecni przedstawiciele instytucyj amerykańskich uznali projekt za wielce doniosły i uchwalili po pewnem uzupełnieniu przedstawić go ponownie do zatwierdzenia 25 b. m. na posiedzeniu Prezydjum Komitetu Pomocy Jeńcom przy Sejmie.

REORGANIZACJA »DEFENSYWY«. Warszawski »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że p. jenerał Sosnkowski, minister spraw wojskowych podpisał rozkaz, na mocy którego, a w myśl postanowienia Rady ministrów z dnia 12 bm. defensywa II oddziału ministerstwa spraw wojskowych ma się podporządkować ministerstwu spraw wewnętrznych. Za kilka więc tygodni zakończony zostanie, zapewne, okres przejściowy i defensywa wojskowa wobec zlikwidowania stanu wojennego zostanie nareszcie zwinięta.

ROKOWANIA W SPRAWIE STRAJKU METALOWCÓW. »Przegląd Wieczorny« podaje, że wczoraj odbyła się konferencja ministra przemysłu i handlu z przedstawicielami polskiego związku przemysłowców metalowych. Na konferencji doszło do porozumienia w tym duchu, że rokowania przemysłowców metalowych z robotnikami, przerwane w piątek ubiegły, zostaną jutro wznowione w ministerstwie przemysłu i handlu.

STRAJK NA STACJI KALISZ UKOŃCZONY. Tel. nam z Warszawy: W ostatniej chwili donoszą, że strajk na stacji Kalisz został zlikwidowany. Strajk trwał zaledwie parę godzin.

ARESZTOWANIE ROSJAN W WARSZAWIE. — Warszawska prasa żydowska podała mylną wiadomość, jakoby wśród aresztowanych w Warszawie Rosjan miał się znajdować morderca Rasputina, ks. Jusupow. Ze sfer policyjnych zaprzeczają tej wieści. Aresztowani internowani są przy komendzie policji w Pałacu Blanka. Śledztwo w toku.

ARESZTOWANIE ORGANIZACJI BOLSZEWICKIEJ W ŁUCKU. Tel. nam z Warszawy: „Kurjor Poranny" donosi z Łucka: Aresztowano tu szereg członków, kierowników organizacji bolszewickiej, która obejmowała teren Wołynia, Galicji wschodniej i Białej Rusi. Prokuratorja wyłączyła z dochodzeń dwie sprawy o morderstwa, popełnione przez członków organizacji i sprawców oddała sądowi doraźnemu, który skazał uczestników zbrodni na karę śmierci. Wyrok wykonano.

3 MAJA W TOKJO. Z powodu narodowego święta polskiego, przedstawicielowi polskiemu w Tokjo złożył życzenia mistrz ceremonji japońskiego dworu cesarskiego, przedstawiciele ministerstw, oraz przedstawiciele zarządu miasta. Jest to pierwsze tego rodzaju polskie święto narodowe w Japonji, w którem urzędowo udział swój zaznaczyły władze japońskie.

POWRÓT Z AMERYKI B. POSŁA KOZAKIEWICZA. Tel. nam ze Lwowa: Jan Kozakiewicz, były poseł socjalistyczny do parlamentu austrjackiego, powrócił w tych dniach do Lwowa po 20 latach pobytu w Ameryce. Obecnie zamierza p. Kozakiewicz wziąć czynny udział w ruchu socjalistycznym w Małopolsce.

POMOC DLA DZIECI UCHODŹCÓW ROSYJSKICH. Tel. nam ze Lwowa: Berlińskie „Rul" donosi z Genewy, że Liga Narodów wyśle specjalną Komisję, która uda się do obozów internowanych uchodźców z Rosji i Ukrainy. Głównem zadaniem tej komisji jest pospieszenie z pomocą dzieciom uchodźców. Komisja odwiedzi Rygę, Kowno, Warszawę, Budapeszt, Belgrad, Sofję i Konstantynopol.

POŻARY NA G. ŚLĄSKU. Tel. z Bytomia: W Łabędach pod Gliwicami płonie las na przestrzeni 500 morgów. Pożar wybuchł w sobotę i z początku został opanowany, w niedzielę jednak wybuchł z nową siłą, a obecnie dochodzi już do miejsca, w którem znajdują się składy dynamitu kopalnianego w ilości około dwóch cetnarów.

O ZWROT ŻUBRÓW. Niemcy w czasie okupacji wyniszczyli z Białowieskiej puszczy ostatnie żubry w ilości 219 sztuk. Obecnie ani w tej puszczy, ani w pobliskiej Różańskiej niema wcale żubrów. Ministerstwo rolnictwa poczyniło starania, uwieńczone już podobno dobrym wynikiem, o uzyskanie z powrotem od rządu niemieckiego owych zrabowanych 219 żubrów.

KONFERENCJA LEKARSKA FRANCUSKO-POLSKA. Lista uczestników konferencji, przybywających z Francji do Polski w połowie przyszłego miesiąca została zamknięta. Lista ogólna wynosi 102. Przeważają profesorowie uniwersytetów. Akademja lekarska wysyła trzech delegatów (Ackard, Babiński i Vaquez). Delegatem ministerstwa hygjeny i opieki społecznej jest prof. Bernard, delegatem ministerstwa oświaty prof. Roger, dziekan wydziału lekarskiego w Paryżu i prezes komitetu polsko-francuskiego. Związek generalny lekarzy francuskich będzie reprezentowany przez prezesa swego dr Bellencoutre. Stowarzyszenie zaś lekarzy szpitalnych w Paryżu reprezentowane będzie przez trzech delegatów (Chiray, Croudon, ...). Rada miejska w Paryżu deleguje p. Reynaud. Rada miejska w Lugdunie p. Coste Labaume. Armję reprezentować będą: prof. Billet, dr Fribourg-Blanc oraz lekarz sztabu francuskiego z Górnego Śląska dr Sanrat.

ZAŁOŻYCIELKA MARJAWITÓW śp. Kozłowska zmarła onegdaj w Płocku.

POLEMIKA O POLSKI KOŚCIÓŁ NARODOWY W AMERYCE. Sprawa P. K. N. w Ameryce, która była nieco przycichła, znowu się przypomina. Powód do tego dały informacje biskupa Pawła Rhodego, udzielone reporterowi jednemu z pisemek ludowych małopolskich. Biskup Rhode nazywa biskupa Hodura

twórcę P. K. N. w Ameryce, Rusinem i uważa cały ten ruch kościelny za błahostkę. W odpowiedzi w broszurze »Nie zginie!« biskup Hodur protestuje przeciw pomawianiu go o obcą narodowość i twierdzi, że w czasie IV synodu P. K. N. w czerwcu r. 1921 do związku tego kościoła należało 56 parafij polskich, prócz 5 włoskich, 2 słowackich, 1 litewskiej i 1 węgierskiej.

Równocześnie formułuje zasady P. K. N. w Ameryce, z których najważniejsza opiewa, że »wszystkie modlitwy i obrzędy w obrębie Polsko-Narodowego Kościoła powinny być oprawiane w języku polskim, stworzonym w ciągu tysiącletniej przeszło kulturalnej pracy kilkudziesięciu pokoleń, podniesionym do najwyższych szczytów rozwoju przez wieszczów, filozofów, powieściopisarzy, kapłanów, mężów stanu i nauczycieli narodu«.

Jako jeden z argumentów, uzasadniających zorganizowanie P. K. N., biskup Hodur podaje, co następuje: »Obcy biskupi zagarnęli własność polskich biskupów w Ameryce i kontrolują ją ku wzmożeniu swych wpływów tak w obrębie kościoła jak i poza kościołem — wyznawcy zaś P. K. N. w Ameryce postanowili zasadę, że majątek kościelny ma być bezwzględną własnością tych ludzi, którzy kościół budują i utrzymują, złączonych w parafje i diecezje. Zarząd i kontrola nad majątkiem kościelnym należy do komitetów, wybieranych przez parafje i przed niemi odpowiedzialnych«.

KATOLICY PALESTYŃSCY PRZECIW KOMISARZOWI ANGIELSKIEMU. Komisarz angielski w Jerozolimie, Herbert Samuel ma stosować względem tamtejszych korporacyj chrześcijańskich nieprzychylną politykę. Z powodu zakazu publikowania w Palestynie rozporządzeń papieskich, patrjarcha katolicki w Jerozolimie miał wnieść protest u reprezentanta Anglji.

SIEDEMSETLECIE WYDZIAŁU LEKARSKIEGO W MONTPELLIER. Dnia 5 listopada br. wydział lekarski uniwersytetu w Montpellier (Francja południowa) obchodzić będzie siedemsetlecie swego istnienia. Wprawdzie już w jedenastym wieku ery naszej wykładano w Montpellier medycynę, urzędowe jednak uznanie szkoły lekarskiej w Montpellier datuje się od 17 sierpnia 1220 r., w którym to dniu delegat papieża Honorjusza III, kardynał Konrad, doręczył szkole pierwsze jej statuty i nadał »doktorom z Montpellier« prawo praktykowania w całym świecie chrześcijańskim. Uroczystość siedemsetlecia szkoły ma być obchodzona w obecności prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, przedstawicieli władz, organizacyj naukowych francuskich i zagranicznych itd. W dniu tym odsłoniony też będzie w ogrodzie botanicznym w Montpellier pomnik najsłynniejszego ucznia jego szkoły lekarskiej, Rabelaisa.

ERNEST DAUDET zmarł w Paryżu w 84 roku życia. Ernest Daudet, starszy brat znakomitego powieściopisarza Alfonsa, próbował za młodu sił swoich także na polu powieściopisarstwa, napisał szereg powieści dość poczytnych, nie mających jednakże większego znaczenia w literaturze. Wyróżnił się głównie Ernest Daudet w piśmiennictwie francuskiem współczesnem jako historyk, umiejący zainteresować szerszą publiczność wyborem tematu i talentem narracyjnym. Pozostawił kilkadziesiąt tomów prac historycznych, głównie z epoki W. Rewolucji i Restauracji Burbonów.

ROSYJSKA EKSPEDYCJA POLARNA. Jak donosi Ijösarts-Tidende, wydział techniczny rządu sowietów przygotowuje obecnie ekspedycję polarną pod kierunkiem znanego kapitana Elparta. Jednocześnie opracowuje się plan budowy kanału, który ma połączyć morze Karyjskie z buchtą Obi poprzez półwysep Jalmal. Budowę tę projektuje również kapitan Elpart. Z ekspedycją polarną, która ma potrwać lat kilka, wyruszy już w najbliższym czasie.

NOWE KOPALNIE ZŁOTA. W Girwoot na Alasce odkryto nowe kopalnie złota.

DOPUSZCZENIE BANKNOTÓW ROSYJSKICH DO FRANCJI. Tel. z Paryża. Uchylono dekret, zabraniający dowóz do Francji banknotów rosyjskich.

MEETING AWJATYCZNY. W dn. 11 do 18 września odbędzie się w Pradze pierwszy meeting awjatyczny. Zakończy on się raidem lotniczym Praga—Pardubice.

ZMARLI.

Tadeusz Estreicher, syn rektora Uniw. Jag., zmarł w drugim roku życia w Makowie, gdzie odbył się pogrzeb dnia 22 sierpnia br.

Henryk Wachtel, długoletni dyrektor i współwłaściciel firmy Kaden i Sp. w Krakowie, oraz dyrektor Powszechnego Towarzystwa Konfekcyjnego w Krakowie, zmarł w Wiedniu dnia 18 bm.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Środa, 24 bm.: Występ Bima i Boma.
Czwartek, 25 bm.: Występ Bima i Boma.
Piątek, 26 bm.: Teatr zamknięty.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:
Środa, 24 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Czwartek, 25 bm.: »Kapłanka ognia«.

Strajk kolejowy.

(Ciąg dalszy depesz).

Poznań, 23 sierpnia (PAT). Wojskowy wydział kolejowy Dyrekcji kolejowej w Poznaniu podaje, że **dnia 24 bm. będzie podjęty ruch osobowo-transportowy na linji Poznań-Toruń-Inowrocław, oraz na linji Poznań-Zbąszyn.**

Poznań, 23 sierpnia (PAT). Strajk kolejowy trwa w dalszym ciągu. **Przebieg strajku jest spokojny. Oprócz wyższych urzędników strajk objął wszystkich funkcjonarjuszy tj. przeszło 20.000 osób. Na wezwanie prezesa Dyrekcji stanęli dziś do pracy urzędnicy dyrekcji.**

Gdańsk, 23 sierpnia (PAT). **Ruch kolejowy z Gdańska do Poznania jest skutkiem strajku przerwany.** Pociągi dochodzą do Wejherowa. Przy pomocy wojska i personalu nie strajkującego, utrzymano połączenie kolejowe z Warszawą. Na linji tej kursują pociągi kurjerskie w obie strony, aczkolwiek z pewnem opóźnieniem.

Gdańsk zamierza protestować.

Gdańsk, 23 sierpnia (PAT). Jak podaje »Gazeta Gdańska«, senat pod naciskiem nacjonalistycznym zamierza odnieść się do Ligi narodów z protestem **przeciw orzeczeniu wysokiego komisarza, które przyznaje koleje w Gdańsku Polsce.**

O Górny Śląsk.

KOSZTA OKUPACJI NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 23 sierpnia (PAT). Jak podaje komisja międzysojusznicza, koszta utrzymania wojsk okupacyjnych na Górnym Śląsku wyniosły do dnia 10 sierpnia **9 miljardów, 90 miljonów.**

Bytom, 23 sierpnia (PAT). **Zachodnia część powiatu bytomskiego została przekazana francuskiemu jenerałowi Denisowi.**

HISZPAN WYCOFAŁ SIĘ.

Madryt, 23 sierpnia (PAT). **Quinones de Leon nie przyjął proponowanej mu misji sprawozdawcy na Radzie Ligi Narodów w kwestji górnośląskiej.**

Madryt, 23 sierpnia (PAT). **Wyjazd paryskiego ambasadora Quinonesa de Leon do Hiszpanji dał powód do różnych pogłosek.** — Faktycznie chodziło tu o złożenie sprawozdania z układów francusko-hiszpańskich co do traktatu handlowego. Porozumienie w tej sprawie było konieczne, gdyż traktat obecny kończy się w połowie września. Niema mowy jednak o tem, aby Quinones de Leon udawał się do Madrytu dla omówienia sprawy górnośląskiej, natomiast jest możliwe, że miał omówić kwestję marokańską.

POD ARBITRAŻ PAPIEŻA!

Bytom, 23 sierpnia (PAT). Wobec nierozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej przez Radę Najwyższą i przekazania jej **Radzie Ligi Narodów, w katolickich kołach Górnego Śląska powstała myśl oddania tej sprawy pod arbitraż papieża.** »Oberschlesischer Kurrier« wita tę myśl przychylnie i oświadcza, że Górny Śląsk który jest przeważnie katolicki, chętnie podda się rozstrzygnięciu papieża, gdyż do Ligi Narodów nie ma zaufania.

STARCIE NIEMIECKO-ANGIELSKIE.

Gdańsk, 23 sierpnia (PAT). »Danziger Ztg.« donosi z Wrocławia, że w powiecie oleskim przyszło do **starcia między wojskiem angielskiem a Selbstschutzem.** Szczegółów brak.

Przed konferencją waszyngtońską.

DRUGI DELEGAT STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton, 21 sierpnia (Havas). Drugim delegatem Stanów Zjednoczonych na konferencję waszyngtońską będzie senator Lodge.

MADAGASKAR FRANCUSKĄ PODSTAWĄ OPERACYJNĄ.

Hanower (EE). Londyńska »Morningpost« wskazuje na stworzenie przez Francję nowej flotowej podstawy operacyjnej przez **ufortyfikowanie wybrzeży Madagaskaru.** Dziennik ten podkreśla znaczne wzmocnienie się **wpływów francuskich na oceanie Indyjskim.**

ZATARGI MIĘDZY STANAMI ZJEDNOCZONEMI A MEKSYKIEM.

Poldhu, 23 sierpnia (PAT). Polityka rządu meksykańskiego w kwestji naftowej spowodowała nowe komplikacje między Stanami Zjednoczonemi a Meksykiem. Mimo zapewnień prezydenta Meksyku, że prawa amerykańskie do pól naftowych będą uszanowane, przedstawiciele przedsiębiorstw amerykańskich natrafili na utrudnienia ze strony rządu meksykańskiego. **Stanowisko Hardinga co do udziału Meksyku w konferencji waszyngtońskiej nie jest dotychczas wyjaśnione.**

Powstanie w Indjach.

Londyn, 23 sierpnia (PAT). Wedle doniesień z Kalkuty, powstańcy w Madras przecięli linję telefoniczną i linję południowej kolei indyjskiej. **Przyszło do starcia z policją i wojskiem.** Dwóch oficerów i dwóch policjantów zaginęło. Powstańcy zaczęli plądrowanie. Z Kalkuty odszedł osobny pociąg z policją do miejscowości objętych niepokojem.

Konwent narodowy irlandzki.

Londyn, 23 sierpnia (PAT). Reuter. Sinfeiniści zwołują **konwent narodowy** do Dublina, aby omówić propozycję rządu angielskiego, wystosowaną do Irlandji. Oznacza to, że parlament narodowy nie chce brać odpowiedzialności za przyjęcie lub odrzucenie warunków Lloyda Georgea, lecz pozostawia **decyzję partjom.**

Horsea, 23 sierpnia (PAT). Parlament irlandzki odbył wczoraj **tajne posiedzenie** w sprawie naradzenia się nad odpowiedzią, jaka ma być udzielona rządowi angielskiemu.

Londyn (EE). Miarodajne koła polityczne uważają powołanie umiarkowanych sinfeinistów do parlamentu w Dublinie za objaw pomyślny dla toku spraw irlandzkich. **Zwłaszcza powołanie sinfeinistów amerykańskich powinno wpłynąć dodatnio na sprawę ugody.**

Londyn (EE). Jeden z dzienników donosi, że rząd angielski zdecydowanym jest przeprowadzić **ścisłą i bezwzględną morską blokadę Irlandji** na wypadek rozbicia się rokowań ugodowych.

Londyn, 23 sierpnia (PAT). Dzienniki donoszą, że w Belfast rzucono bombę na ulicy w dzielnicy, zamieszkałej przez katolików. Jak podaje »Associated Press«, **ofiarą zamachu padło 7 dzieci.** Widocznie bombę rzucono w chwili, gdy ulica była zapełniona bawiącemi się dziećmi.

WSPÓŁUDZIAŁ IRLANDCZYKÓW AMERYKAŃSKICH.

Nauen, 23 sierpnia (PAT). **Reprezentant sinfeinistów w Waszyngtonie przybył do Dublina, celem uczestniczenia w obradach.** Przypisują temu wielkie znaczenie, gdyż reprezentuje on opinję amerykańskich Irlandczyków, tak ważną dla Irlandji.

Dublin (EE). Parlament irlandzki uchwalił na swem piątkowem posiedzeniu ostateczną odpowiedź na ugodowe propozycje rządu angielskiego. Odpowiedź ta oświadcza, że **Irlandczycy nie mogą przyjąć propozycyj angielskich.** Będzie ona jednak tak ułożoną, by nie wykluczała dalszych rokowań.

Z Rosji.

LLOYD GEORGE O POMOCY DLA ROSJI.

Horsea, 23 sierpnia (PAT). Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że **akcja ratownicza dla Rosji powinna mieć charakter międzynarodowy, a nie wyłącznie międzysojuszniczy.** — Premjer Anglji jest zdania, że **pomoc dla Rosji nie jest jedynie przywilejem, lecz obowiązkiem świata cywilizowanego. Niemcy, aczkolwiek oddzielone są od Rosji Polską, nie przestały być sąsiadem Rosji i są zainteresowane w niesieniu pomocy dla Rosji.** Na obszarach nad Wołgą i w Rosji południowej przebywają setki tysięcy kolonistów pochodzenia niemieckiego, którym zagraża obecnie straszna śmierć głodowa.

AGITACJA ANTYBOLSZEWIKÓW ROSYJSKICH.

Lwów, 24 sierpnia (Tel. wł.) »Wpered« donosi: Rosyjskie koła antybolszewickie w Warszawie twierdzą, że **jedynym sposobem przyjścia z pomocą głodującym masom jest wysłanie silnej armji koalicyjnej**, któraby przepędziła obecny terorystyczny rząd bolszewików i ustanowiła rząd nowy, oparty na powszechnem głosowaniu. Dopiero wtedy **będzie można udzielić Rosji pomocy w środkach żywności.**

Dział ekonomiczny.

Rozporządzenie ministra skarbu w sprawie pożyczek państwowych.

Warszawa, 23 sierpnia 1921.

Rozporządzenie ministerstwa skarbu w przedmiocie terminu wymiany, oraz zwrotu rządowi pożyczek państwowych, świadectw tymczasowych i obligacyj 5 prc. pożyczek państwowych z 1920 r. przez placówki subskrypcyjne. Na zasadzie ustawy o 5 prc. pożyczkach państwowych z roku 1920 dziennik ustaw Nr 21 z dnia 11 marca 1920 r. pozycja 115 i dziennik ustaw Nr. 25 z dnia 22 marca 1920 r. pozycja 152 zarządzam, co następuje:

Artykuł I. Świadectwa tymczasowe imienne lub na okaziciela pożyczki krótkoterminowej z r. 1920, oraz świadectwa imienne pożyczki długoterminowej z r. 1920 mogą być wymienione przez posiadaczy na obligacje tychże pożyczek w placówkach subskrypcyjnych do dnia 31 sierpnia 1921 włącznie. Świadectwa na okaziciela pożyczki długoterminowej mogą być wymienione w placówkach subskrypcyjnych w ciągu 2 miesięcy, licząc od dnia ostatecznego zamknięcia subskrypcji, na pożyczkę długoterminową z r. 1920.

Artykuł II. Nie wymienione w terminie oznaczonym w artykule I. świadectwa imienne lub na okaziciela pożyczki krótkoterminowej, oraz świadectwa imienne pożyczki długoterminowej mogą być zgłoszone do wymiany aż do dnia 30 września 1921 r., lecz jedynie w oddziałach polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Artykuł III. Niewymienione do dnia 30 września 1921 r. świadectwa imienne i na okaziciela pożyczki krótkoterminowej i świadectwa imienne pożyczki długoterminowej, oraz niewymienione w terminie oznaczonym w końcowym ustępie artykułu I. świadectwa na okaziciela pożyczki długoterminowej mogą być wymienione po tych terminach tylko w urzędzie pożyczek państwowych w Warszawie.

Artykuł IV. Od dnia 1 września 1921 r. począwszy placówki subskrypcyjne zostaną pozbawione prawa wymiany świadectw imiennych i na okaziciela pożyczki krótkoterminowe i świadectw imiennych pożyczki długoterminowej, zaś od dnia 1 września 1921 r. począwszy zostają pozbawione prawa wymiany tych świadectw oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Prawa wymiany świadectw na okaziciela długoterminowej pożyczki z r. 1920 placówki zostają pozbawione po upływie 3 miesięcy, licząc od dnia ostatniego zamknięcia subskrypcji na pożyczki długoterminowe.

Artykuł V. Świadectwa tymczasowe imienne i na okaziciela pożyczki długo i krótkoterminowej nie będą przyjmowane do lombardu, począwszy od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.

Artykuł VI. Świadectwa tymczasowe imienne pożyczki krótkoterminowej z 1920 r. wystawione po dniu ogłoszenia niniejszego rozporządzenia, nie będą przyjmowane do wymiany na obligacje tychże pożyczek, jako nieprawnie wydane i jako takie nieważne, nie będą wykupywane.

Artykuł VII. Wszystkie niezużyte świadectwa tymczasowe, oraz zwrócone przy wymianie świadectwa imienne i na okaziciela pożyczki krótkoterminowej i świadectwa imienne pożyczki długoterminowej, jak również grzbiety wyżej wymienionych świadectw winny być przez placówki subskrypcyjne, z wyjątkiem oddziałów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej zwrócone wraz ze szczegółowymi sprawozdaniami urzędowi pożyczek państwowych najpóźniej do dnia 15 września 1921 r.

Artykuł VIII. Niezużyte na wymianę świadectw tymczasowych obligacje pożyczki krótkoterminowej z r. 1920 winny być przez placówki subskrypcyjne z wyjątkiem oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej zwrócone urzędowi pożyczek państwowych w terminie oznaczonym w artykule VII, zaś obligacje pożyczki długoterminowej z roku 1920 najdalej w ciągu 2 i pół miesięcy, licząc od dnia ostatecznego zamknięcia subskrypcji na te pożyczki.

Artykuł IX. Oddziały Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej winny dokonywać obowiązków przewidzianych w artykułach VII i VIII, w terminie najdalej do dnia 1 listopada 1921 r.

Artykuł X. Termin przewidziany w d. 10 sierpnia dla placówek subskrypcyjnych, znajdujących się za granicą, przedłuża się o dwa miesiące.

Artykuł XI. Przekroczenie artykułów VII do IX niniejszego rozporządzenia pociąga za sobą obciążenie rachunków zalegających placówek z równowartością zatrzymanych po oznaczonym terminie obligacyj świadectw tymczasowych na okaziciela pożyczki długoterminowej i krótkoterminowej, przyczem wymagane będzie uiszczenie tej równowartości w gotówce wraz z odsetkami od całej sumy w wysokości ustalonej na dany okres dla dyskontu weksli przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową.

Artykuł XII. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w dzienniku ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

MAKLERZY GIEŁDOWI. Warszawski „Przegląd Wieczorny" podaje: na maklerów giełdy zbożowej zostali przedstawieni ministrowi przemysłu i handlu do zatwierdzenia panowie: Weicenzang, Wojewódzki, Pimkel, i Tauer.

Tenże „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że na komisarzy rządowych giełdy zostali powołani z ramienia ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych Stanisław Leśniewski, dyrektor departamentu tegoż ministerstwa.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W WARSZAWIE. Tel. z Warszawy. D. 23 bm. odbyło się pierwsze tranzakcyjne zebranie giełdy towarowej i zbożowej w Warszawie. Ustalono następujący zwyczaj: zebranie odbywać się ma od godziny pierwszej do drugiej popołudniu. Ceny rozumieją się loco stacja załadowcza za 100 kg. wagon netto. Najmniejsza transakcja musi wynosić 10 tysięcy kg. Następujące ceny wciągnięto do ceduły urzędowej: pszenica placowa 9500, żyto 7100, mąkę żytnią 70 prc. 10200, otręby żytnie 2800, otręby jęczmienne 4270. Ogólna ilość transakcyj wynosiła w liczbie 24 wagonów po 10 tysięcy kg. wagon.

EKSPORT POLSKIEGO CEMENTU. Wśród produktów, eksportowanych przez Polskę, odgrywa cement coraz ważniejszą rolę, ponieważ okazało się, że polski cement wytrzymuje zupełnie konkurencję z niemieckim. Firmy zagraniczne, kupujące polski cement, poddają go badaniom i porównują z niemieckim. Dotychczasowe próby stwierdziły dobrą jakość cementu, skutkiem czego można się spodziewać, że obok nafty stanie się wkrótce polski cement jednym z najważniejszych przedmiotów eksportu.

KONKURENCJA NIEMIECKA (EE). „Daily Telegraph" alarmuje angielską opinję publiczną, iż na targach południowo-amerykańskich przemysł niemiecki konkuruje zwycięsko z przemysłem amerykańskim i angielskim, zwłaszcza w towarach żelaznych i stalowych. Niemcy oferują te towary o 50 do 60 procent taniej, aniżeli przedsiębiorcy angielscy i amerykańscy.

LIBERALIZM GOSPODARCZY ANGLJI. (EE). Pisma amerykańskie ogłaszają i omawiają treść depeszy lorda Curzona do ambasadora angielskiego w Waszyngtonie w sprawie stosunku rządu angielskiego do kapitalistów i przedsiębiorstw obcych, pracujących w poszczególnych dominjach Wielkiej Brytanji. Treść depeszy wskazuje na to, że Anglja rozpoczyna w sprawie powyższej wstępować na drogę zupełnie od dotychczasowej odmienną. W miejsce bowiem stosowanych dotychczas ograniczeń wobec wspomnianych kapitałów i przedsiębiorstw ma Anglja stosować obecnie daleko idący liberalizm. Wielkie trusty zagraniczne, kopalniane i naftowe w południowej Afryce, Australji i Nowej Zelandji odczują to w pierwszej linji. Poza pewnemi zastrzeżeniami co do Kanady, północnego Borneo i Egiptu reszta całego ogromnego imperjum brytyjskiego ma stanąć otworem dla kapitałów zagranicznych. Podobno ma znaleść zasada ta zastosowanie i w stosunku do Indyj. Zmienionoby to istotny i głęboki przewrót w polityce gospodarczej Anglji. Przewrót ten przypisać należy ostatniej państwowej konferencji premjerów dominjów brytyjskich, którzy wypowiedzieli się za zasadą, stanowiącą jego podstawę. Niemałą rolę odgrywa tutaj także zgniecenie kemalistów, które zdaje się w najbliższym czasie nastąpi i rozluźnienie się nacisku rosyjskiego w Azji. Dzięki bowiem tym zdarzeniom Anglja nie ma się obecnie czego obawiać.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Po kilkudniowej przerwie panował wczoraj ruch żywy, zapoczątkowany już w ubiegłym tygodniu. Trzynaście gatunków akcyj przemysłowych i handlowych w dużych obrotach przy tendencji zwyżkowej i znacznem zainteresowaniu. Powodzeniem cieszyły się »Zieleniewski«, zyskujące 400 punktów, »Chodorów« (200), »Warszawskie Parowozy« (105), »Tepege« (bez zmiany), »Elektrownia w Sierszy« (75), »Żegluga Polska« (50), P. T. H. (30). Inne szły po kursach utrzymanych lub niewiele zmienionych.

Z akcyj bankowych w żywszym ruchu były Przemysłowy stare po 580, nowe, piąta emisja 520—530, oraz Ziemski Kredytowy 650. Z papierów procentowych kupowano tylko 4½% listy zastawne Banku Małopolskiego po 105. Niestety ożywienie w dziale akcyj szło w parze z ponownem podrożeniem obcych walut i dewiz, zrozumiałem wobec tak niskiego poziomu marki naszej na giełdach zagranicznych, jakiego nigdy jeszcze nie notowano.

Rekord wzięły dolary, zyskując 150 punktów, a wiadomo, że ich zwyżka oddziaływa zawsze na inne waluty. Wczoraj wypłaty na Berlin i Pragę były mocniejsze o 1 punkt, Wiedeń bez zmiany. W wolnym obrocie dolary więcej jeszcze zwyżkowały, płacono za nie 2550.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 23 sierpnia 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	550'—	620'—
Transakcja		580'—
Polski Bank Przemysłowy V	500'—	550'—
Transakcja	520'—	530'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	700'—
Transakcja		650'—
Bank Kredytowy w Warszawie	2750'—	2950'—
Transakcja		2900'—
Polskie Tow. handlowe	1050'—	1150'—
Transakcja	1050'—	1150'—
»Polski Glob«	1200'—	1300'—
Żegluga Polska	500'—	550'—
Transakcja	525'—	540'—
Zieleniewski	7500'—	8000'—
Transakcja	7500'—	8000'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1450'—	1550'—
Transakcja	1450'—	1530'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6200'—	6400'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	3000'—	3200'—
Transakcja	3025'—	3150'—
Zakłady amunic. »Pocisk«	950'—	1050'—
Transakcja		1000'—
»Autostrada« fabryka samochodów	[illegible]	[illegible]
»Górka« fabryka cementu	7900'—	8200'—
Gal. akc. zakłady gór. Siersza	7100'—	7300'—
Transakcja	7150'—	7200'—
„Tepege" Tow. dla przeds. górniczych	8000.—	8400.—
Transakcja		8200'—
Polska Nafta	2100'—	2300'—
Transakcja	2075'—	2300'—
Elektrownia w Sierszy	2200'—	2400'—
Transakcja		2300'—
»Oikos« T. A.	4900'—	5100'—
Transakcja		5000'—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	950.—	1000.—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2900'—	3100'—
Transakcja	3100'—	3000'—
»Krakus« Zjed. fab. przetw. wysk.	2800'—	3000'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500.—	3700.—
Fab. i raf. cukru w Chodorowie	2500'—	2700'—
Transakcja	2525'—	2700'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	2250'—	2450'—	2250'—	2450'—
Marki niemieckie	28—	30'—	29'50	30'30
Transakcja			30'10	29'90
Korony austr.	2'20	2'40	2'30	2'50
Transakcja			2'35	2'40
Korony czeskie	28'50	30'50	29'—	31'—
Transakcja			31'—	30'90

GIEŁDA WARSZAWSKA z 23 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% z 1917 trans. 115, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 275—275'50—274, żądano 276, poszukiwano 272, za 100 marek trans. 92'25—92'75, 5% Warszawy trans. 500, żądano 502, poszukiwano 498, 5% Łodzi trans. 235.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 2675—2700—2670, sprzedaż 2670, kupno 2600, franki francuskie czeki trans. 213'50—212, funty szterlingi czeki trans. 9875—9850, Nowy York czeki trans. 2760'50—2735, marki niemieckie gotówka trans. 31'50, czeki trans. 31'15—31'50—31'25, sprzedaż 31'25, kupno 30'25 korony austr. czeki trans. 243.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 6 emisja 2450—2500, Bank handlowy 1—8 emisja 2375, 10 em. 2250, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2800—2900, Bank zachodni 1500, Lilpop Rau Loewenstein 3050—3125, Rudzki 1 emisja 2330—2400, 2 emisja 2150—2225—2200, Starachowice 1—2 emisja 6940—6985, Towarzystwo zakładów żyrard. 42500—42750, Handel i żegluga 1—4 emisja 1725, Borkowski 1—6 emisja 1495—1490—1510, Warszawska fabryka cukru 14000—13950, Ostrowieckie zakłady 7900—7950—7925, Polska nafta 2250—2225, Przemysł drzewny i handel 1—2 emisja 1360, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 1-3 emisja 650.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 23 bm.: Renta majowa 118, austr. renta koronowa 110, renta lutowa 119, węg. renta koronowa 298, losy tureckie 4902, priorytety kolei południowej 3670, Anglobank 1918, Bankverein 1398, Bodenkredit 2640, austr. zakład kredytowy 1705, Bank depozytowy 860, Laenderbank 2880, Merkury 1110, Unionbank 1243, Bank obrotowy 900, Živnostenska 5200, Kolej północna 28000, Lwów-Czerniowce 4800, Koleje austr. 6000, Kolej południowa 3470, Alpiny 8500, Berg und Huetten 13550, Krupp 2210, Huta Poldi 6095, Praskie tow. przem. żel. 15500, Skoda 6605, Zieleniewski 3860, Apollo 8200, Fanto 55400, Gal. Karpaty 25800, Galicja 61800, Siersza 3570.

Kursa dewiz: Amsterdam 34075, Zagrzeb 606, Belgrad 2419, Berlin 1256, Bruksela 8255, Budapeszt 279, Bukareszt 1812'50, Chrystjanja nienotowane, Kopenhaga 18200, Medjolan 4560, Nowy York 1098'50, Paryż 8455, Praga 1284'75, Warszawa 40'50—42'50, Zurych 185'73, dolary 1087'50, bułgarskie 850, duńskie 179'75, marka niemiecka 1254, angielskie 4005, francuskie 8140, holenderskie 33975, włoskie 4555, norweskie 14525, polskie 40'75—42'75, szwedzkie 23170, szwajcarskie 18525, czeskie 1284'75, węgierskie 278'50.

GIEŁDA PRASKA z 23 bm.: Berlin 98, Warszawa 2'95, marka niemiecka 98'25, marka polska 2'55.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 23 bm.: Dolary 87'30, funty 321'80, francuskie 670'75, polskie 3'40, czeskie 101'55, austr. stemplowane 8'15, rumuńskie 104, Amsterdam nienotowany, Kopenhaga 1458'50, Sztokholm 1880'60, Helsingfors 127'35, Londyn 322'40, Nowy York 87'91, Szwajcarja 1423'80, Praga 102'25, Budapeszt 22'37.

KURSA SZWAJCARSKIE z 22 bm.: Berlin 6'75, Nowy York 592, Londyn 21'66, Paryż 45'60, Medjolan 24'90, Praga 6'85, Budapeszt 1'49, Zagrzeb 3'25, Bukareszt 7, Warszawa 0'24, Wiedeń 0'67, austr. stempl. 0'60.

GIEŁDA PARYSKA z 22 bm.: Weksle na Niemcy 14'62, na Pragę 15'37, na Rumunję 15'37, na Amerykę 12'95½, na Belgję 98, na Anglję 47'25, na Holandję 403, na Włochy 54'50, na Szwajcarję 219, na Hiszpanję 177'50.

8% renta francuska 56'50, 4% pożyczka francuska 66'60, 5% poż. franc. 81'45, 5% rosyjskie z 1906 r. 30, 3% rosyjskie z 1896 r. 18'40, 4% zjednoczone tureckie 55'25, Bank paryski 1369, Credit Lyonnais 1426, Kanał Sueski 5720, Nafta Baku 2610, Lianossow 459, Malcew 249, Le Naphte 342, Rio Tinto 1443, De Beers 537, Goldfillds 45'25, Tanganika 69, Randmine 121, Lombardy 79, Losy tureckie 66, rosyjskie konsole 29'90.

KURSA HOLENDERSKIE z 22 bm.: Londyn 11'82 3/4, Berlin 3'63, Paryż 25, Szwajcarja 54'65, Wiedeń 0'35, Kopenhaga 53'30, Sztokholm 69'12½, Chrystjanja 42'50, Nowy York 322'75, Bruksela 24'45, Madryt 41'55, Włochy 13'65.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 22 bm.: Weksle na Paryż 47'49½, na Belgję 46'42½, na Szwajcarję 21'65½, na Holandję 11'81½, na Amerykę 365'70, na Hiszpanję 28'31½, na Włochy 87'50, na Wiedeń 31'50, na Bukareszt 301'50.

2½% angielskie konsole 48, 5% argentyńskie z 1886 r. 94, 4% brazylijskie z 1889 r. 50, 5% meksykańskie poż. złota z r. 1899 — 58'50, Procentowe portugalskie 25, 5% rosyjskie z 1906 r. 13, 4½% rosyjskie z 1909 r. 8'50, Baltimore and Ohio 50, Canada Pacific 153, Pensylwanja 51, Southern Pacific 104, U. S. Steel Corp. 100, Rio Tinto 30'50, De Beers 16'63, Goldfillds 11/16, Randmine 2 9/16.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Zarząd Powszechnego Towarzystwa Konfekcyjnego w Krakowie z żalem zawiadamia, że Dyrektor tegoż Towarzystwa

Henryk Wachtel

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w 45 roku życia w Wiedniu d. 18 sierpnia 1921 r.

Pogrzeb odbył się w Wiedniu d. 21 sierpnia 1921 roku.

Urzędnicy i pracownicy Powszechnego Towarzystwa Konfekcyjnego w Krakowie z żalem zawiadamiają, że Dyrektor tegoż Towarzystwa

Henryk Wachtel

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w 45 roku życia w Wiedniu dnia 18 sierpnia 1921 r.

Pogrzeb odbył się w Wiedniu d. 21 sierpnia 1921 roku.

Zaproszenie do subskrypcji

akcyj

Krajowego Zakładu dla przemysłu fabrycznego

„Rolindustria" S. A.

Statut Spółki akcyjnej zatwierdzili pp. minister przemysłu i handlu i minister skarbu w dniu 12 lipca 1921 r., a ogłoszony został w „Monitorze Polskim" Nr 164 z dnia 22 lipca 1921 r.

Celem Spółki jest nabycie przedsiębiorstw, należących do Spółki z ogr. odp.: „Rolindustria", Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego i budowlanego (dawniej dla przemysłu rolniczego) i dalsze prowadzenie czynności, zapoczątkowanych przez tą Spółkę w roku 1916.

„Rolindustria" wykonała w czasie swego istnienia cały szereg zakładów o sile wodnej i zakładów fabrycznych z zakresu przemysłu rolniczego, a w pierwszym rzędzie młynów. Ponadto, posiadając zastępstwa europejskiej sławy fabryk, zaopatrywała nasz przemysł w pierwszorzędne maszyny i artykuły techniczne. Mimo trudności, na jakie rozbudowa przemysłu w czasie wojny napotykała, „Rolindustria" pracowała z dodatniemi wynikami, gdyż za rok 1916/17 wypłaciła swoim udziałowcom **8%**, za rok 1918 **10%**, za rok 1919 **25%**, a za rok 1920 **30%** dywidendy, przy należytem dotowaniu swoich funduszów rezerwowych, oraz bez uwzględnienia przewidzianych poważnych zysków z interesów do końca 1920 r. jeszcze nierozwikłanych.

Z chwilą powstania państwa polskiego ze zmienionemi warunkami gospodarczemi i po uspokojeniu się stosunków we wschodniej Małopolsce, przystępuje „Rolindustria" **do budowy własnej fabryki maszyn młyńskich** we Lwowie, opartej o własny tartak na gruntach, wydzierżawionych przez gminę miasta Lwowa na przeciąg lat 40.

Budowa ta jest w pełnym toku i do kilku miesięcy fabryka będzie uruchomioną. Przy olbrzymiem zapotrzebowaniu w Polsce maszyn młyńskich, sprowadzanych dotąd z zagranicy, powodzenie tej fabryki jest zupełnie zabezpieczone, tembardziej, że „Rolindustrii" udało się zapewnić sobie dla prowadzenia tej fabryki pierwszorzędne siły techniczne i administracyjne.

Akcyjna Spółka Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego „Rolindustria" założoną została z kapitałem, potrzebnym na koszta rozpoczęcia budowy fabryki, w kwocie **20 miljonów marek polskich,** podzielonych na 20.000 akcyj po 1.000 Mkp. każda.

Założycielami Spółki są: Ziemski Bank Kredytowy, Tow. akc. we Lwowie, dr Ernest Adam, poseł na Sejm ustawodawczy, dyrektor Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, dr Stanisław Anczyc, prof. politechniki we Lwowie, inż. Herman Felsztyn, dyrektor „Rolindustrii" Krajowego Zakładu dla przemysłu fabrycznego i budowlanego we Lwowie, inż. Władysław Leonhard, dyrektor „Rolindustrii" Krajowego Zakładu dla przemysłu fabrycznego i budowlanego we Lwowie, dr Maksymiljan Liptay, dyrektor Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, Józef Neuman, prezydent m. Lwowa, dr Tadeusz Obmiński, profesor politechniki we Lwowie, prof. Zygmunt Sochacki, naczelny dyrektor Spółki akcyjnej budowy parowozów w Warszawie.

Kapitał akcyjny 20 miljonów marek polskich pokryli założyciele w całości, a Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie chcąc szerszym warstwom społeczeństwa umożliwić udział w tem przedsiębiorstwie, rozpisuje na akcje, które ma do dyspozycji

subskrypcję do dnia 20 września 1921 r.

Kurs emisyjny jednej akcji wartości nominalnej 1.000 mp. wynosi **1.200 mp.** z doliczeniem 5% od dnia 1 stycznia 1921 r. oraz 50·— mp. tytułem kosztów konfekcji.

Akcje tej pierwszej emisji biorą udział w zyskach Spółki za rok 1921.

Subskrypcję przyjmują: „Rolindustria" Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego i budowlanego, Ska z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Fredry 9; Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, ul. Jagiellońska 2; oraz oddziały Ziemskiego Banku Kredytowego w Warszawie ul. Marszałkowska 151; w Krakowie ul. Szczepańska, w Lublinie Krakowskie Przedmieście, w Gdańsku Heiligengeistgasse, w Kołomyi i w Krośnie. 4508 1 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Nakładem Drukarni L. K. Górski.